

Członkowie KCPZPR ze Śląska odwiedzili Gdańsk i Gdynię

JAK już informowaliśmy w dniach 19-20 bm. przebywała w Gdańsku i Gdyni 13-osobowa delegacja członków KC PZPR z regionu śląskiego na czele z członkami Biura Politycznego Jerzym Romanikiem. Gościom w zwiedzaniu zakładów pracy i spotkaniach ze stoczniowcami, parolawcami i marynarzami towarzyszyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Jan Łabęcki i sekretarz KW PZPR Mieczysław Chabowski.

W pierwszym dniu goście ze Śląska zwiedzili Stocznię Gdańską im. Lenina i uczestniczyli w zebraniu POP na Wydziale Montażu Kadłubów Określonych K-3. Natomiast w sobotę złożyli wieńca na Westerplatte, zwiedzili Port Północny, Stocznice im. Komuny Paryskiej, a następnie — „Dar Pomorza”.

(Dokończenie na str. 2)

O aktualnych sprawach środowisk twórczych dyskutowano na Oksywiu

Twórcy Wybrzeża spotkali się z admirałem L. Janczysznym

W ubiegły piątek, w Klubie Garnizonowym Marynarki Wojennej na Oksywiu literaci i artyści, reprezentujący wszystkie środowiska twórcze Wybrzeża, spotkali się z członkiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, dowódcą Marynarki Wojennej admirałem Ludwikiem Janczysznym. Obecni byli m. in. zastępca dowódcy Marynarki Wojennej kmdr. adm. L. Janczysznym, sekretarz KW PZPR Andrzej Karaból i zastępca komendanta KW MO płk Zenon Ringa.

Spotkanie miało charakter rozmowy, do której wstęp stanowiły krótkie informacje z załączonymi do listu Marynarki Wojennej kmdr. T. Mandata, szefa wydziału prawnego dowództwa Mar. Woj. kmdr. Z. Warońskiego, zastępcy komendanta KW MO płk. Ringa oraz przedstawicieli Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego mgr Zdzisławy Woźniak.

W dyskusji, jaka nastąpiła w związku z tym, poruszano wiele spraw zarówno z dziedziny twórczości, jak i ogólnych, dotyczących obywateli w warunkach stanu wojennego. Zabrał głos w dyskusji admirał Ludwik Janczysznym, który przedstawił szeroki obraz sytuacji w środowiskach twórczych, których konsekwencją była konieczność wprowadzenia stanu wojennego oraz ustosunkował się do wielu wypowiedzi. Zapewnił on, że wszystkie trudne postulaty jakie w ubiegłym czasie zostały zgłoszone przez środowiska twórcze, będą na pewno realizowane, należy sobie jednak uświadomić, że jak nie ma parowatu do sytuacji sprzed sierpnia 1980 roku, tak również nie ma parowatu do sytuacji sprzed grudnia 1981 roku.

Władza — powiedział adm. — będzie na pewno ta sama, ludowa, ale nie taka sama. Wyeliminować chcemy bowiem z naszego życia wszystkie cechy niegospodarności, spekulacji i karierowiczostwa, a równocześnie postawić tam wszelkiej anarchii, wszelkim manipulacjom wrogów socjalizmu, zmierzającym do destabilizacji państwa. Przeciwdziałamy się wszelkim działaniom rozruchowym traktującym przeszłość formidnie. Przynależność do „Solidarności” w przeszłości nie jest powodem do szykanowania kogokolwiek, ale każdy odpowiedzialny jest za to, co sam reprezentuje, za swoją postawę w stosunku do przeszłości i do czasu dzisiejszego. Zadaniem najważniejszym jest stabilizacja życia w kraju.

(Sier.)

Radzieccy związkowcy zakończyli obrady

Po 5-dniowych obradach w sobotę zakończył się XVII zjazd radzieckich związków zawodowych. W dyskusji nad referatem sprawozdawczym WCRZZ, który wygłosił Siergiej Szalajew, zabrano głos 51 delegatów. Zjazd jednomyślnie zaakceptował działalność WCRZZ w okresie, jaki upływał od poprzedniego zjazdu. Przyjęto uchwałę o niektórych zmianach w statucie związków zawodowych.

Wybrano nowy, 409-osobowy skład WCRZZ. Na pierwszym posiedzeniu wszechzwiązkowej rady jej przewodniczącym wybrano Siergieja Szalajewa. Prezydium nowo wybranego WCRZZ liczy 37 osób.

Nowa organizacja twórczo-zawodowa

Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL

* Spotkanie w Warszawie * Deklaracja programowa

20 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie dziennikarzy prasy, radia i telewizji z całego kraju. Uczestnicy zebrania postanowili utworzyć nową organizację twórczo-zawodową — Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po dyskusji uchwalono deklarację programową (tekst przekazujemy oddzielnie) i wysłano list do Wojciecha Jaruzelskiego (tekst podajemy oddzielnie).

Przyjęto tymczasowy statut nowego stowarzyszenia oraz dokonano wyboru nowych władz. Powołano tymczasowy Zarząd Główny. Przewodniczącym wybrano Kłemensa Krzyżogórskiego (Warszawa), wiceprzewodniczącymi: Florianą Dłużką (Warszawa), Zbigniewa Łakomskiego (Warszawa) i Henryka Matyję (Warszawa). Funkcją sekretarza generalnego nie została czasowo obsadzona. Członkami Zarządu Głównego zostali: Julian Bartosz (Wrocław), Erazm Fejka (Warszawa), Leszek Gosarski (Warszawa), Józef Kiełb (Koszalin), Antoni Kolański (Warszawa), Stanisław Ozonak (Warszawa), Waldemar Rudnik (Warszawa), Ireneusz Ruszkiewicz (Warszawa), Waldemar Wasilewski (Katowice), Leonard Wąchalski (Poznań), Bronisław Zapala (Kielce).

Dokonano wyboru Tymczasowej Komisji Interwencyjnej w następującym składzie: przewodniczący Jerzy Bielacki (Warszawa), Aleksandra Chmura (Katowice), Mieczysław Góra (Warszawa), Ryszard Kozłowski (Warszawa), Jacek Zemanowski (Warszawa).

(Dokończenie na str. 2)

„Ustka” na eksport



Zakończenie ćwiczeń „Przyjaźń - 82”

Na zakończenie międzysojuszniczych ćwiczeń taktyczno-operacyjnych „Przyjaźń 82”, które odbyły się na północno-zachodnich obszarach Polski na jednym z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbył się 19 bm. w pigulek, żołnierski wiec przyjaźni z udziałem kierownictwa ćwiczenia i biorących w nim udział żołnierzy Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Ludowej Wojska Polskiego. Obecni byli wiceministrowie obrony narodowej: szef sztabu generalnego

Kryzys gospodarczy spowodował, że wiele zakładów produkcyjnych różnymi sposobami poszukuje jak najkorzystniejszych rozwiązań. W trudnej sytuacji znalazła się m. in. Stocznia „Ustka” w woj. śląskim. Krajowi armatorzy wycałali się bowiem z zamówień na kutry rybackie tzw. rulowce typu B-410. Aby zapewnić załadunek zainteresowano się zamówieniami zagranicznymi. Podpisano m. in. umowę na budowę 26 trawlerów „krewelkoców” dla Związku Radzieckiego. Jednostki te będą dostarczone w latach 1983-85. Dla radzieckiego odbiorcy stocznia wykonuje już obecnie kutry do połowu łuszczyków. „Ustka” buduje też pewne ilości kutrów rybackich dla Francji i Meksyku, produkując także wiele typów łodzi ratunkowych dla odbiorców krajowych i zagranicznych.

N/z: wyposażenie łodzi przed próbami na wodzie.

CAF — S. Kroszowski

Sześć tygodni pracy XXXVIII Sesji Komisji Praw Człowieka

Jednak podjęła cały szereg słusznych i trafnych decyzji...

Szczegóły rezolucji o Polsce

O przebiegu i rezultatach zakończonych niedawno w Genewie XXXVIII Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ z prof. Adamem Łopatką, dyrektorem Instytutu Państwa i Prawa (przewodniczącym polskiej delegacji) rozmawia dziennikarz PAP:

— Tagoroczna sesja przebiegała w atmosferze wzmożonego napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem, zwłaszcza między USA i Związkiem Radzieckim. Równocześnie, co było nowym w porównaniu z poprzednimi konferencjami, tym razem zaznaczyła się w Genewie wzrastająca solidarność krajów arabskich, zwłaszcza w sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu, ale nie tylko. Dążyła się zauważyć również w wysokim stopniu solidarność krajów Ameryki Łacińskiej, które podejmują teraz walkę o korzystniejsze niż dotąd prezentowanie praw człowieka w tym regionie. Istotnym akcentem dla przebiegu sesji było uczestnictwo w niej, po raz pierwszy, delegacji Chin i Japonii. Delegacja chińska przejawiała działania bardzo umiarkowane i zrównoważone, co stanowiło istotny czynnik dla atmosfery sesji.

szereg trafnych, słusznych i korespondujących z rzeczywistością i zgodnych z jej powołaniem decyzji. Dotyczyły one oceny sytuacji w zakresie praw człowieka, ich łamania i przeszkadzania w Afryce południowej, na arabskich terytoriach okupowanych przez Izrael, w szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, w tym Chile, Boliwii, Salwadorze, Gwatemali. Również w zakresie pomocy praw człowieka udało się komisji dokonać pewnego postępu. Dotyczy to m. in. prac nad konwencją w sprawie praw dziecka (przed laty

(Dokończenie na str. 2)

Trzeba zasiać przy okrągłym stole

Nie można rozdzielić przyszłości kraju od przyszłości jego kultury

NIE jest przypadkiem, że Rada Ministrów na jednym ze swych ostatnich posiedzeń poświęciła wiele uwagi sprawom rozwoju kultury. Dowodzi to uznania rangi kultury w życiu kraju, zrozumienia jej roli jako czynnika kształtującego społeczność, wnoszącego trwałe wartości

życie narodu. Z przekonania tego wypływają podejmowane ostatnio działania mające na celu ochronę życia kulturalnego przed skutkami kryzysu ekonomicznego. Te niezwykle istotne sprawy dla przyszłości kultury narodowej omawiane były 19 bm. na prasowej konferencji z udziałem ministra kultury i sztuki Józefa Tejmeha.

— Nie można rozdzielić przyszłości kraju od przyszłości jego kultury — stwierdził min. Tejmeha. Taka intencja przywodziła właśnie niedawnym decyzjom Rady Ministrów o fundamentalnym znaczeniu dla tej sfery życia społecznego. Przedstawiając założenia polityki kulturalnej, szef resortu ujął je w cztery podstawowe punkty, wyznaczające główne nurty działań w obecnej sytuacji.

Pierwszym z nich jest tworzenie ma-

ksimum pozytywnych faktów dokonanych, a nie ogłaszanie ogólnych deklaracji. Chodzi o takie działania, które poprawią sytuację kultury lub będą ją chronić przed następstwami trudnej sytuacji gospodarczej. Faktem budzącym szczególny optymizm jest prowadzenie w obecnych warunkach normalnej działalności przez wszystkie placówki kulturalne i instytucje artystyczne, zarówno zawodowe, jak i amatorskie. Wydarzeniem bez precedensu jest realizowanie rządowego programu zwiększenia produkcji książek o 25 proc.

Drugą zasadą naszej polityki kulturalnej to — jak ją określił min. Tejmeha — przywrócenie demokratycznej dostępności całego społeczeństwa do kultury. W ostatnich latach nastąpiło bowiem

(Dokończenie na str. 2)

Nasze cele i zadania

Deklaracja programowa SD PRL

DECYZJE Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego polierdzone przez Sejm PRL przerywały proces pogłębiania się kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego, stworzyły przesłanki do unormowania życia w kraju, dla urzeczywistnienia programu socjalistycznej odnowy, nakreślonego przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

cia ważną rolę odgrywają środki masowego komunikowania. Rzetelna informacja, prawdziwe naświetlanie zachodzących zjawisk i procesów, kształtowanie opinii publicznej jest jednym z podstawowych elementów pozyskiwania społecznej zaufania, jednoczenia wszystkich patriotycznej odnowy, nakreślonego przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

W procesie odnowy naszego ży-

(Dokończenie na str. 2)

Decyzja o rozwiązaniu SDP

Rozwiązane zostało decyzją prezydenta Warszawy Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich.

DECYZJA

Na podstawie art. 16 w związku z art. 24 rozporządzenia prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. — prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 94, poz. 808 z późniejszymi zmianami) —

ROZWIĄZUJE

Stowarzyszenie p. n. Stowarzyszenie Dziennikarzy Po skich zarejestrowane w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy pod numerem 318.

UZASADNIENIE

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich po nadzwyczajnym zjeździe w 1980 roku nie realizowało swoich podstawowych celów statutowych i usiłowań dla stowarzyszenia zakresu i sposobu działania, podejmowało przedsięwzięcia sprzyjające demontażowi państwowych i społecznych instytucji informacyjnej publicznej, dezinformującej środowisko dziennikarskie i utrudniającej

ce wypełnianie zadań dziennikarzy w socjalistycznym państwie.

Prezydent

Miasta Stołecznego Warszawy

gen. dywizji, dr

Mieczysław Dębicki

(Dokończenie na str. 2)



MINISTER DS. KOMBATANTÓW

Wpłynął do Łaski Marszałkowskiej rządowy projekt nowelizacji ustawy z 1972 r. o utworzeniu urzędu ministra ds. kombatantów. Ten naczelny organ administracji państwowej ma być zastępcą centralnym organem administracji, którym będzie w myśl projektu, Urząd do Spraw Kombatantów.

Projekt nowelizacji przewiduje, że nadzór nad działalnością Urzędu do Spraw Kombatantów będzie sprawował premier, który powoływać będzie prezesa tego urzędu.

NOWI SĘDZIOWIE

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się uroczystość wręczenia aktów powołania przez Radę Państwa na stanowiska sędziowskie oraz notariuszy. Nominacje 97 sędziów, w tym 26 sędziów sądów wojewódzkich, 64 sędziów sądów rejonowych oraz 7 notariuszom wręczył przybyły na uroczystości zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zdzisław Tomal.

WSZYSTKO O REGLEMENTACJI

W Bydgoszczy, z inicjatywy Wojskowej Spółdzielni „Spożywów „Spolem” zainaugurowała działalność nietytułowa informacja telefoniczna pn. „Wszystko o reglementacji”. Po wykreśleniu odpowiedniego numeru — w przypadku Bydgoszczy jest to 958 — narazem na taśmie głos szczegółowo wyjaśnia zawiłe meandry reglementacyjnej łamaliwo ki, podając ca, od kiedy i na jaką kartę można kupić. Informacje te są bieżąco aktualizowane.

OD 28 MARCA — CZAS LETNI

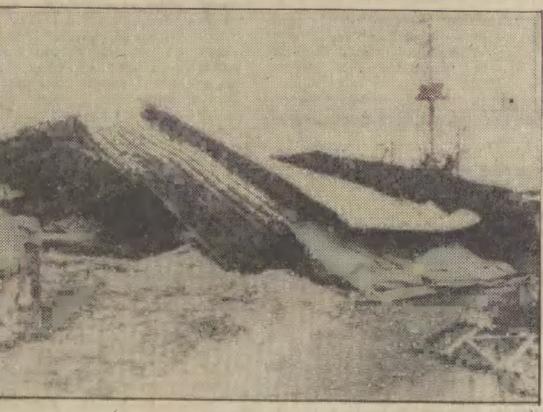
W nocy z 27 na 28 marca wprowadzony zostanie w całym kraju czas letni. Podobnie jak i w latach poprzednich tej nocy o godz. 1.00 przesuniemy wskazówki zegarów o godzinę 2.00. Dzięki takiej prostej operacji, nastąpi zmiana czasu środ kowoeuropejskiego — na wschodnioeuropejski.

PAP

WIECZÓR Wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 57 (7728) Poniedziałek, 22 marca 1982 r. Cena 4 zł



21 bm. w południowej części japońskiej wyspy Hokkaido nastąpiło trzęsienie ziemi. Ponad 100 osób odniosło obrażenia.

CAF — UPI — Telefoto

9 osób podejrzanych w śledztwie dotyczącym zabójstwa Z. Karosa

Napaści na osoby wojskowe rabunek broni i zbrodnia

W ubiegłym tygodniu prokuratorzy wojskowi wszczęli w trybie dorocznego śledztwa przeciwko ponad 100 osobom cywilnym, które zostały aresztowane. Odpowiadają one zarówno za przestępstwa określone w dekrecie o stanie wojennym, jak i za przestępstwa kryminalne, które w obecnym okresie zostały objęte właściwością wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Do sądów wojskowych skierowano w trybie dorocznym — w celu rozpoznania, akta oskarżenia przeciwko 103 osobom. Jednocześnie sądy wojskowe skazały w tym czasie 43 oso-

by, wobec 2 osób zapadły wyroki ucinające, a wobec 1 sąd postępowanie umorzył.

Wśród spraw nowo wszczętych znajduje się między innymi śledztwo dotyczące zabójstwa funkcjonariusza MO st. sierż. Z. Karosa. Prowadzone jest ono szczególnie energicznie i objęło dotychczas 9 osób. Część z nich podejrzana jest o udział w zbrojnym związku przestępczym, nazwanym przez nich „Sily Zbrojne Polski Podziemne” oraz o dwukrotne dokonanie napaści na osoby wojskowe i rabunek broni oraz zabójstwo wymienionego milicjanta. Inna część natomiast po-

ciągnięta została do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie i przechowywanie broni oraz za niedopełnienie obowiązków niezwłocznego wiadomienia organów ścigania o zagrożeniu im fakcie dokonanego zabójstwa. Podejrzani ci, to uczniowie szkół zawodniczych i średnich, student, ksiądz i pracownik jednego z zakładów. Nikt z nich uprzednio nie należał do żadnych organizacji społecznych ani politycznych.

O sprawie zabójstwa sierż. Z. Karosa piszemy dzisiaj na str. 3 w publikacji pt. „Strzał w tramwaju”.

Po prostu — wyszła

Dwuletni Jean-Benoit Boutin zmarł z głodu i pragnienia we własnym mieszkaniu w Boulogne-Billancourt (pod Paryżem) porzucony przez matkę. 30-letnia Eveline Boutin opuściła dziecko w grudniu ub. r.

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdynskiego Instytutu Meteorologii i Geofizyki, jutro zachmurzenie będzie małe — zamglenia. Temperatura od 8 st. do 7 st. w ciągu dnia. Wiatry południowo-wschodnie umiarkowane.

(W5)

Dobre rady dla tych, co w kraju Żeby tylko nie pracowali...

TO rad, sto pomysłów podsuwają nam różni „dobry doradcy” zatrudnieni w ukierunkowanych na Polskę zachodnich radiostacjach. Komentują, sugerują, wręcz podpowiadają. „Cof Zastanów się chwilę nad radami nr Jana Nowaka - Jeziorańskiego o dobrych wielu tu wynagrodzonego za swe usługi w tzw. walutach twardej.”

Włec, przede wszystkim, żebyśmy się, my Polacy mieszkający w kraju, broni Boże nie załamywali. 13 grudnia nastąpił wprawdzie w Polsce pogrom — tak twierdzi Nowak - Jeziorański — ale wystarczy zaczerpnąć mocy duchowej z nadziei, która nie opuszcza polskiego społeczeństwa nawet w chwilach najgorszych — przypomina dalej — żeby na nowo sprawdziły się słowa naszego hymnu narodowego.

Ta wzniosła brzącząca rada, jest też nieco zawiła, służy jednak przede wszystkim do wywołania dumy i poczucia własnej wartości. Wskazuje na RWE wyjątkowo optymalnego. Nie, nie — żaden tam gwałt i terror — przestroga Jan Nowak - Jeziorański. Ma przecież nasze społeczeństwo — podsuwa cierpliwie — w swych rękach i ta

JACEK BRZEŹNY
KAR

Nie można rozdzielić

(Dokończenie ze str. 1)

wrażenie naruszenie tej zasady, przejawiają się nie tylko rosnącymi dysproporcjami między miastem a wsią, lecz również między poszczególnymi ośrodkami miejskimi lub regionalnymi. Dlatego przedmiotem troski musi być codziennosci kultury, jej powszechność, stwarzanie równych szans uczestnictwa w odbiorze i tworzeniu — co jest równie ważne — jej nowych wartości. Z tym wiąże się konieczność bliższego kontaktu twórców, artystów i działaczy kultury ze społeczeństwem, zwrócenia większej niż dotychczas uwagi na potrzeby kulturalne młodzieży.

Abym sprzącał tym i wieloimnym zadaniem stojącym przed polską kulturą, nieodwrotnie stało się podjęcie decyzji o charakterze legislacyjnym, normującym różne dziedziny jej funkcjonowania. Pionierskim rozwiązaniem będzie ustanowienie funduszu rozwoju kultury, którego zasoby, — co godne jest specjalnego podkreślenia — rosnąć będą wraz ze wzrostem funduszu państwa w całości gospodarce narodowej. Postanowienie to należy ocenić jako wydarzenie w naszym życiu społecznym i praktyce ustrojowej.

„Przyjaźń - 82”

(Dokończenie ze str. 1)

WP gen. broni Florian Siwicki, szef GZP WP gen. dyw. Józef Baryła.

Przybył przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państwa — szef Układu Warszawskiego przy Wojsku Polskim gen. armii Afanasij Szczegół, dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej gen. lejtnant Jurij Zarudin, zastępca dowódcy wojsk lądowych NAL NRD gen. lejtnant Haliz Handke.

Uroczystość rozpoczęła odegranie hymnów państwowych i wciągnięcie na maszty flag Związku Radzieckiego, NRD i Polski.

Zwracając się do zebranych kierujących ćwiczeniami, główny inspektor szkolenia, wiceminister obrony narodowej PRL, zastępca naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państwa — strażnik Układu Warszawskiego gen. broni Eugeniusz Molczyk wyśpiewał i dorobek ćwiczeń „Przyjaźń 82”.

General Molczyk przekazał wszystkim żołnierzom serdeczne podziękowania za wzorowe wykonanie wszystkich odpowiedzialnych zadań. Złożył im także życzenia dalszych sukcesów i powodzenia w służbie wojskowej oraz uświadomił przyjacielskiej wspólpracy bratnich armii.

W imieniu ćwiczących żołnierzy głos zabrali porucznik Albert Kowalski, lejtnant Nikołaj Czerkanow i kapitan Peter Schultz, którzy podkreślili, że współczesne pole walki wymaga od żołnierzy najwyższych wartości moralnych i umiejętności bojowych. Ambicją żołnierzy było zaprezentowanie tych wartości podczas ćwiczeń. Zapewnił oni, że w sytuacji w której amerykański imperializm forsuje wysięg zbrojnej zornicy nie będą szczędzić sił w doskonaleniu swego bojowego mistrzostwa, w umacnianiu braterstwa broni w imię bezpieczeństwa państw socjalistycznych i pokoju w świecie.

Na zakończenie uroczystości grupa wyróżniająca się żołnierzy otrzymała medale „Bratstwa broni” i dyplomy. Wic zakończył salut artylerijski.

(PAP)

Śmierć od zezadzenia

W sobotę w Cicholewku, gm. Sta rogard, miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas pobytu u ojca zezadnie ulegał ciału rodzina — Marek i Gra zyna M. oraz ich 11-letnia córka Ag nieszka. Rano gospodarz znalazł w łóżku nieprzytomne małżeństwo M. oraz martwą dziewczynkę. Państwo M. przebywają na leczeniu w Szpitalu Rejonowym w Starogardzie.

(dj)

Nasze cele i zadania

(Dokończenie ze str. 1)

Dziennikarstwo polskie i jego twórczość zawodowa organizacja ma długą historię, trwałe tradycje walki o urzeczywistnienie ideału

sprawiedliwości społecznej. Te tradycje chcemy kontynuować. Jedno cześnie zdecydowanie odwołujemy się do nieodpowiedzialnych działaczy części kierownictwa byłego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Jego działalność zamiast sprzyjać integracji środowiska i tworzyć podwalny rzeczywistego porozumienia narodowego na gruncie socjalistycznych zasad w istocie prowadziła do powstania w polskim dziennikarstwie głębokich podziałów, spychając wielu jego przedstawicieli do politycznej opozycji.

Organizacja, którą po rozwiązaniu SDP powołujemy — Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskiej Rzeczy pospolitej Ludowej opowiada się za programem partii wypracowanym na IX Zjeździe PZPR oraz za konsekwentną realizacją idei porozumienia narodowego sformułowanej przez PZPR i przyjętej przez sojusznice partię oraz wszystkie konstruktynie siły społeczne.

Stojąc na gruncie Konstytucji dziennikarzy prasy, radia i TV, członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chcą służyć społeczeństwu poprzez wiarygodną i szybką informację, publicystycznie uwzględniając różne nurły myślenia, mieszcząc się w ramach ogólnie przyjętej zasady kultury politycznej i służącej interesom socjalizmu.

Oceniając krytycznie złą praktykę propagandy minionych lat i odwołując się do niej zdecydowanie jesteśmy my działacze na rzecz odnowy w środowisku masowego komunikowania, na rzecz socjalistycznego odrodzenia.

Jako stowarzyszenie twórczo — za wodowa działacze będziemy z troską o integrację środowiska dziennikarskiego na gruncie zasad naszego ustroju i prezentowanie jego interesów zawodowych i społecznych. Chcemy służyć środowiskowi w rozwiązywaniu jego najistotniejszych problemów zawodowo — twórczych oraz codziennych spraw bytowych.

Chcemy uczestniczyć w pracach Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej i utworzyć ścisłą więź przyjaźni oraz współpracy z organizacjami dziennikarzy krajów socjalistycznych a także — na zasadzie wzajemnego szacunku — ze stowarzyszeniami dziennikarskimi całego świata.

(PAP)

Młodzież gośćmi podchorążych WSMW

Miniona niedziela była drugim w br. „dniem otwartej uczelni” organizowanego przez Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni-Okusiu.

Mimo stanu wojennego do marynarskiej uczelni przybyła młodzież z odległych miast. Liczne grupy uczniów szkół ponadpodstawowych przybyły m. in. z Zielonej Góry, Kalisza, Człuchowa i Słupska.

Ponadto z pierwszego dnia wiosny wykorzystali także mieszkańcy Trójmiasta wykorzystując go na spacer do wojenno-marynarskiej uczelni. Liczne stawiła się młodzież harcerska ze Szkoły Podstawowej nr 18.

Wielu tegorocznych maturzystów odwiedzających uczelnię, złożyło już podania o przyjęcie do niej. Wśród nich Marek Pakula z Gdyni. Postanowił on kontynuować rodzinną tradycję: jego ojciec był podoficerem zawodowym w oddziale Obrony Wybrzeża, a wujek oficerem Marynarki Wojennej.

W grupie wój. koszańskiego m. in. Ryszard Walejka, Tadeusz Czaja i Jarosław Maciejewski z zespołu szkół rolniczych w Sławnie złożyli już podania o przyjęcie do WSMW. Jak również 15 tegorocznych maturzystów.

Przewodnikami po uczelni byli m. in. bosm. pchor. Ryszard Goralski, bosm. pchor. Rafał Bagin i bosmat pchor. Zbigniew Ramotowski. (mk)

Członkowie KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

W Gdyni, po południu, na pokładzie kutra szkolnego „Elew”, odbyli wyjazdowe posiedzenie porcie handlowym i wojennym. Następnie odbyli spotkanie z członkiem Komitetu Wojennego Ocalenia Narodowego, dowódcą Marynarki Wojennej admirałem Ludwikiem Januszynem, w którym wzięli udział przedstawiciele władz centralnych PZPR z woj. gdańskiego.

Admiral L. Januszyn wyraził zadowolone, że goście ze Śląska odwiedzili morską oddział sił zbrojnych w okresie kiedy marynarce szczególnie ołomnie spełniają swoje żołnierskie obowiązki. Zast. dowódcy Mar. Wojennej kontradmirał Ludwik Dutkowski za pomógł z pracą partyjno-polityczną i działalnością wychowawczą w Marynarce Wojennej.

Na zakończenie delegacja górnicza ze Śląska przebywała wśród załóg okrętu podwodnego „Belik”, kultra 426 okrętu szkolnego „Gryf”, który w roku ub. zdobył miano „najlepszego w Marynarce Wojennej”. Ponadto goście odwiedzili Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Boh. Westerplatte, jej gabinet i sale wykładowe oraz sale tradycji zapoznając się z bogatym do robem wychowawczym i naukowym środowiskiem morskiej uczelni.

(W6)

Z prac Prezydium Rządu

Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra pracy, płac i spraw socjalnych o sytuacji w zatrudnieniu.

Następnie Prezydium Rządu rozpatrzyło i zaakceptowało „program stabilizacji społecznej” oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego w 1982 r.”.

Prezydium Rządu aprobowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów, który przewiduje istotne rozszerzenie dotychczasowych ulg podatkowych z tytułu inwestycji dla osób rozwijających działalność w dziedzinie rzemiosła.

Prezydium Rządu podjęło decyzję przyznającą dodatkowe środki finansowe i rzeczowe na budownictwo mieszkaniowe w związku z klęską powodzi na terenie woj. polskiego.

Następnie Prezydium Rządu zapoznane się z informacją ministra górnictwa i energetyki o realizacji zobowiązań w stosunku do górników.

PAP



ZAMKNIĘCIE TARGÓW W LIPSKU

20 bm. w Lipsku zamknięto wiosenne targi, w których 9 tys. wystawców reprezentowało 69 państw, w tym 14 socjalistycznych, 30 rozwijających się oraz 24 kapitalistyczne. Obecnie były też firmy z Berlina Zachodniego.

Po raz 35 w lipskich targach brało udział Polska, reprezentowana przez 34 przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Przedstawili one ofertę, podkreślając rolę i miejsce naszego kraju w RWG oraz jego współpracę z bratnimi państwami socjalistycznymi. Potwierdzeniem tego są zawarte z NRD kontrakty, setki nowych elementów stabilizacji sytuacji gospodarczej oraz poprawy rytmiczności produkcji w Polsce.

W KRAJACH OPEC

W Wiedniu zakończyła się dwudniowa nadzwyczajna konferencja ministrów ds. ropy naftowej 13 krajów członkowskich OPEC. Jej rezultatem jest podjęcie dwoj. ważnych decyzji: utrzymanie dotychczasowej podstawowej ceny ropy, wynoszącej 34 dol. za baryłek oraz obniżenie pulpuu dziennego wydobycia ropy naftowej w krajach OPEC o 2,5 mln baryłek — do 17,5 mln.

NIE PODANO SZCZEGÓLÓW

Zastępca sekretarza stanu USA, James Buckley, zakończył w sobotę podróż po krajach Europy zachodniej, której celem było wywrócenie nacisku na sojuszników USA z NATO, aby podjęli zażecane przez Waszyngton kroki, zmierzające do ograniczenia wymiany handlowej i kontaktów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Ostatnim etapem podróży Buckleya była Bruksela, gdzie w piątek odbył rozmowy w siedzibach NATO i EWG. Nie podano żadnych szczegółów rozmów, a rzecznik belgijskiego MSZ oarnczył się do stwierdzenia, iż omawiano wszystkie aspekty stosunków gospodarczych między Zachodem a ZSR.

SMIERC GEN. CZUJKOWA

Komitet Centralny PKZPR, Prezydium ZSR Najwyższej i Rada Ministrów ZSDR z głębokim żalem poinformowały 20 bm., że w zwartek 18 marca w 83 roku życia zmarł wybitny radziecki dowódca, sławny bohater wielkiej wojny narodowej, marszałek Wasilij Czujkow.

DZIEŃ AFGANISTANU W USA

Rząd USA ogłosił niedziele 21 bm. Dniem Afganistanu i zorganizował z tej okazji w różnych miastach USA imprezy solidarności z rebeliantami afgańskimi, zaś prezydent Ronald Reagan wydał oświadczenie o atakujące władze afgańskie i Związek Radziecki.

WYSTARTUJE

Dziś, z przyłaską Canaveral, ma nastąpić start amerykańskiego wahadłowca „Columbia”. Będzie to już trzeci i zarazem najdłuższy lot wahadłowca w przestrzeni kosmicznej.

(W6)

Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL

(Dokończenie ze str. 1)

szawo), Bronisław Hynowski (Warszawa), Stanisław Repowicz (Warszawa), Jerzy Waczyński (Gdańsk) i Jerzy Timen (Szczecin).

List gdańskich dziennikarzy do gen. Wojciecha Jaruzelskiego

Podobnie jak w innych ośrodkach również i w gdańskim środowisku dziennikarskim toczy się dyskusja nad przyszłym kształtem organizacji skupiającej dziennikarzy. Wyrazem tej dyskusji oraz dostrzeganej potrzeby istnienia preżnej organizacji zawodowo-twórczej jest list kilkudziesięciu gdańskich dziennikarzy („Głos Wybrzeża”, „Wieczór Wybrzeża”, „Dziennik Bałtyckiego”, „Głos Stoczniowa”, „Bardery”, Polskiego Radia i Ośrodka TV w Gdańsku) skierowany w ub. piątek do przewodniczącego WRON, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Odwołując się krytycznie do działań części kierownictwa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które pozabawiło dotychczasową organizację dziennikarską możliwości konstruktynego działania oraz popierając wnioski kolegów z innych ośrodków o utworzenie samorządnej organizacji zawodowo-twórczej dziennikarzy, autorzy tego listu m.in. piszą:

„Powinna to być organizacja inna od dotychczasowej, stanowiąca trwałe i mocne ogniwo łączące partię, dziennikarzy i opinię publiczną w procesie socjalistycznej odnowy, w budowie narodowego porozumienia i jedności. Powinna to być organizacja stojąca na socjalistycznym gruncie ideowym i działająca zgodnie z postanowieniami Konstytucji PRL.

Głównymi — choć nie jedynymi — zadaniami nowej organizacji dziennikarskiej powinny być:

- wspólna za środowiskiem oraz z partią i sojusznikami stonnielwa politycznymi walka o skuteczną działalność i wiarygodność środków masowego przekazu,
- ustawiczna dbałość o wysoki poziom ideowo-moralny i fachowy polskich dziennikarzy,
- efektywna, stała troska o najwyższe interesy społeczno-bytowe dziennikarzy czynnych zawodowo oraz emerytów i rencistów.

Jednoznaczna w swoim obliczu ideowym, nowa organizacja powinna skupiać dziennikarzy bez względu

Wielogodzinne spotkanie dziennikarzy z całego kraju, który prowadził Zbigniew Łokamiński, wypełniła dyskusja nad najważniejszymi dla tego środowiska problemami. Zastanowiono się nad przyczynami powstałego kryzysu w tym środowisku, nad przyczynami które doprowadziły do rozwiązania Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Podkreślano, iż stało się to z winy grupy członków byłego kierownictwa, którzy usiłowali wykorzystać stowarzyszenie jako instrument walki politycznej — antysocjalistycznej — sprzeciwnej interesom środowiska i całego społeczeństwa.

Jaki powinien być kształt zawodowo-twórczej organizacji w obecnej sytuacji? Jaki charakter, kształt i oblicze powinna mieć nowa organizacja środowiska dziennikarskiego? Jaka rolę odgrywać w obecnej, jakże trudnej sytuacji kraju? Co należy uczynić, aby przywrócić integrację środowiska, aby nawiązać porzywaną więź ze społeczeństwem? Oto pytania, na które usiłowali znaleźć odpowiedź zebrani w Warszawie dziennikarze. Wyrazili ją w przyjętej deklaracji programowej nowego stowarzyszenia, opowiadając się za programem IX Zjazdu partii, za konsekwentną realizacją idei porozumienia narodowego, za działalnością służącą umocnieniu zasad naszego ustroju.

W dyskusji głos zabrali m. in. Kazimierz Kozniowski, Jan Brodzki, Jerzy Ambroziewicz, Stanisław Ozonak, Florian Dułzak, Ireneusz Ruszkiewicz, Klems Krzyżogórski, Grzyńa Szczecińska, Włodzimierz Zralek, Julian Bartosz, Edward Wozniak, Jacek Zemanowski, Andrzej Dobryński, Andrzej Ziemiński, Bogdan Michalski.

(PAP)

List ten podpisał: Barbara Balińska, Janusz Baran, Czesław Baraszczyk, Zbigniew Bojczyk, Piotr Cackowski, Stanisław Cieszkowski, Aleksandra Chomiczka, Teresa Chudek, Józefa Chybowska, Stanisława Czerska, Franciszek Czerski, Michał Dąbrowski, Zofia Derecka, Stanisław Dziadoła, Andrzej Dziedzic, Władysław Gabrialowicz, Jerzy Geberl, Aleksander Gosk, Grzegorz Gruszczyński, Aleksander Iwicki, Barbara Jakubiec, Elżbieta Jaworska, Zbigniew Kasycaz, Paweł Kowalski, Jerzy Kozarski, Adam Krajewski, Ryszard Królikiewicz, Józef Królikowski, Czesław Kuczyński, Henryk Lechowski, Jan Lindner (senior), Jan Lindner (junior), Maria Laszkiewicz, Roman Łuczowski, Andrzej Łukaszewski, Alicja Mach, Jacek Mach, Emilia Markiewicz, Alojzy Męclewski, Janusz Michalski, Tadeusz Mickiewicz, Henryk Nowaczyk, Marian Pachoniec, Marian Podgórczyk, Krysztyna Papławska - Czerwonko, Antoni Popow, Andrzej Prays, Jerzy Prokop, Maria Prucińska, Jerzy Ringer, Bogdan Sienkiewicz, Sławomir Sieracki, Mieczysław Serafin, Wiktor Słomka, Andrzej Stanisławski, Czesław Stankiewicz, Paweł Staszewski, Maria Szwab, Wojciech Świątecki, Tadeusz Ulkiewicz, Jerzy Waczyński, Andrzej Wosak, Marian Węgrzynowicz, Włodzisław Wodecki, Jerzy Zaleski i Andrzej Zawilski.

Decyzja o rozwiązaniu SDP

(Dokończenie ze str. 1)

Po wprowadzeniu stanu wojennego działalność wielu stowarzyszeń społecznych i zawodowo-twórczych została zawieszona. W ciągu ostatnich tygodni szereg z nich podjęło, za zgodą władz, swą działalność. Inne, wśród nich SDP pozostają w stanie rawieszenia na mocy dekretu Rady Państwa PRL z 12. 12. 1981 r.

Celem działalności zawodowo-twórczej organizacji dziennikarskiej powinno być integrowanie środowiska wokół celów służących nadrzędnym interesom socjalistycznego państwa, normowaniu życia w kraju, budowanie wiarygodności społecznej zawodów. Za sprawą wielu działaczy, którzy weszli do władz na nadzwyczajnym zjeździe SDP w 1980 roku i późniejszych zjazdach oddziałów, cele te nie tylko nie były realizowane, ale SDP stało się odciskiem dla działalności politycznej, sprzeciwnej ze statutem, co znajdowało szczególne wyraz w czasie tzw. forów organizowanych na terenie SDP.

Przykładem łamania przez władze SDP zasad statutu i odcisku większości społeczności dziennikarzy, było sprzyjanie ze strony niektórych członków działaczy SDP tzw. dniom bez prasy organizowanym przez ekstremalne „Solidarności”, jak również popieranie działań opozycji politycznej mających na celu demontaż państwowych i spółdzielczych instytucji społeczne komunikowania. Część kierownictwa SDP uzurpowała sobie prawo zabierania głosu w imieniu wszystkich dziennikarzy, nie licząc się z licznymi głosami krytycznymi usiłującymi zawrócić organizację z niewłaściwej drogi, nie służącej interesom zawodowo-twórczym dziennikarzy.

Od 13 grudnia upłynęło dostatecz-

SPRAWY I SPRAWKI

KWIATY DLA P. MARIANNY

W tych dniach mieszkanka Niedźwicy Dużej w uo. lubelskim p. Marianna Boguta ukończyła sto lat. Z tej okazji oddzielili ją pracownicy Urzędu Gminnego z serdecznymi życzeniami i kwiatami.

Od 16 lat p. Marianna opiekuje się troskliwie siośką Stanisławą Wilko wraz z małżonkiem. M. Boguta nie miała bowiem dzieci, zaś jej wychowanie, założony własną ręką, zapomniała o przybranej matce.

PSYCHICZNA CHORA ZAPROSYŁA OGIEŃ

Chwila grozy przeżyli mieszkańcy czteropiętrowego domu przy ul. Siołwiańskiej w Głogowie. W pewnym momencie wybuchł gwałtowny pożar. Płomienie błyskawicznie objęły dach, a następnie zaczęły się palić stropy na niższej kondygnacji.

Na miejsce przybyły natychmiast liczne jednostki strażackie, oddziały MO oraz wojsko. Zaszła konieczność szybkiej ewakuacji części lokatorów zagrożonego budynku oraz ich mienia. Akcję przeprowadzono tak szybko i sprawnie, że nie doszło do żadnych wypadków z ludźmi.

Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia na poddaszu przez znajdującą się tam chorą psychicznie kobietę.

Topienie Marzanny na Motławie Poszła zima do morza!

Starodawnym, wywodzącym się jeszcze z pogańskich czasów obyczajem, świętowany jest radośnie koniec zimy. Bogaty zapis obyczajów znaleźć można nie tylko w dziełach etnografów, ale i na kartach literatury.

Jednym z obyczajów było topienie kukły Marzanny; symbolizowała to, że wraz z nią zimowe kłopoty i troski spłyną też do morza...

W piątek nasz fotoreporter uchwycił obiektywem aparatu starodawną ten obyczaj w wykonaniu... przedszkolaków. Dzieci z przedszkola nr 32 w Gdańsku przyszyły na nabrzeże Motławy z kolorowymi kulkami Marzanny, zrobionymi przy udziale pań wychowawczyń. I z okrzykiem: „płyn zimo do morza!” — Marzanna popłynęła...



Topienie Marzanny...

Fot. M. Zarzecki



— Choć lubimy sanki, łyżwy i narty, ale... Płyn zimo do morza!

Gdzie jest gospodarz?

Blok nr 86 przy ul. Słaskiej w Gdańsku, w którym mieszka 54 lokatorów należy do Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”. Dziwne — ktoś by rzekł — bo budynek wygląda na bezpański, tak jest zaniedbany i zdemolowany.

Zaczynają od windy. Od października 1981 r. są z nią ciągle kłopoty. Na domiar złego złote ręce konserwatorów zabili klucz do drzwi maszynowni. Więc żeby się do niej dostać, usiłowano po prostu zamek patentowy. O...

Do mieszkań zakradły się wilgoć i grzyb. Futrny okienne są tak spróchniałe, że strach je otwierać. Gdy pada deszcz, woda sączy się przez zamknięte okna, zalewając parkiety. Instalacja elektryczna na wszystkich piętrach i w piwnicach domaga się naprawy i uzupełnienia. Nie są odpowiednio zabezpieczone drzwi wejściowe do bloku i drzwi wyjściowe na dach. Po klatce schodowej hula wiatr, ponieważ na pięć pięter brakuje szyb w oknach.

Jakby tego wszystkiego było mało, mieszkańcy są permanentnie niedogrzani. Temperatura waha się w granicach 12—14 stopni.

Lokatorzy, nie mogąc zainteresować stanem domu administracji, wystosowali pismo do prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”, w którym domagają się doprowadzenia bloku do porządku.

pozostaje mieć nadzieję, że najwcześniej władza spółdzielcza zadoczuyci prośbie mieszkańców i wycałuje konsekwencje w stosunku do winnych zarządców.

A swoją drogą dobrze by było, gdyby w ramach akcji porządkowej dokonano przeglądu wstancji mieszkaniowej, spisano wszelkie zniszczenia, ubył ich uzupełnienie, ale i dążyć do możliwości sporządzenia list pracowników, którym brakuje kwalifikacji i niechlujstwo spółdzielcze i lokatorzy za wadliwie. Czas byłby najwyższy aby tych, którzy nie dbają o powierzony im mienie, raz w końcu z tego porządku rozliczyć.

Psie sprawy

W ub. czwartek we wczesnych godzinach rannych w okolicy uniwersytetu w Sopocie zaginął pies rasy Gordon seler maści czarnopodpalanej (na środku ogona wyłysienie). Uczciwego znalazcę prosimy o odprowadzenie psa pod adres: Sopot, ul. Broniewskiego 2/4, p. Kopczyński, tel. 51-29-14.

17 bm. do Schroniska nad Zwiertętami na Oruni przybyłak si pierze rasy seler, maści czarnej. Wiadomości: Schronisko nad Zwiertętami Gdańsk-Orunia ul. Madalińskiego 1 a, lub tel. 31-83-49.

Na przelocie lutego i marca w Gdańsku-Brzeźnie zaginęła suka-mieszaniec, maści czarnej z siwym brakiem. Na ulubienica czeka Darek Beskow. Wiadomości: Gdańsk-Brzeźno ul. Karola Marksa 237/18 lub tel. 32-30-41 wew. 137 do 15.

12 bm. zaginął młody wilk (niorosowy) czarny grzbiel, stare podbrzusze i biały kravat, jedno ucho lekko oklapnięte. Pies był w trakcie leczenia (na wszystkich tygach ślady po zastrzykach). Tymczasowego opiekuna proszę o szybki kontakt za wynagrodzeniem. Wiadomości: tel. 32-23-44 lub po godz. 16.00 — 56-56-77.

Zgubiono - znaleziono

18 bm. we Wrzeszczu w kawiarni „Akwarium” zaginęła siatka z zawartością oraz kosmetyczka z dokumentami na nazwisko Zofia Guzacka. Uczciwego znalazcę prosimy o zwrot zguby pod adres tak jak w dokumentach.

9 bm. ok. godz. 16 w kolekcje elektrycznej trakcji Gdańsk-Gdynia pozostawiono w torbie foliowej nuty. Wiadomości: tel. 41-34-49.

18 bm. ok. godz. 23.00 w tramwaju nr 8 na przystanku przy ul. Łokowej zostawiono czarną torbę z zawartością (kartki żywnościowe na m-c kwiecień, dowód osobisty). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adres tak jak w dokumentach (lub tel. 31-02-84).

Filharmonia Bałtycka zaprasza

Filharmonia Bałtycka zaprasza na koncert symfoniczny w dniu 26 bm. (piątek) godz. 18.30 i 27 bm. (sobota) godz. 17.30 do sali POIFB w Gdańsku-Wrzeszczu. Koncert poprowadzi ZBIGNIEW STANISZEWSKI. Solistą będzie PAWEŁ BARYŁA — fortepian. W jego wykonaniu usłyszymy Koncert miksoliodyjski — O. Respighiego. Oprócz tego orkiestra wykona W. Szymanowskiego i L. van Beethovena.

Federacja Konsumentów Po pierwszym dyżurze: * ceny * jak dzielić proszek * z butelką czy bez?

W ubiegły czwartek, 18 bm, po raz pierwszy przy telefonie zasiadli przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Federacji Konsumentów i Klubu Ekspertów. W ten sposób zainicjowaliśmy stałe dzyntry federacji, podczas których odbierane będą sygnały od klientów, dotyczące nieprawidłowości w działaniu handlu, usług a także zje jakości towarów i zawyżonych cen.

Pierwszą osobą, która pojawiła się osobiście w budynku NOT, był mieszkaniec Gdańska, pan J. Przybyłowski na rachunek, wystawiony przez punkt naprawy telewizorów przy ul. Kartuskiej.

Klient dostarczył osobiście do tego punktu telewizor „Neptun 424” i poprosił o wymianę dwóch diod i jednej lampy. Cena materiału wyniosła 118 zł, zaś za robociznę zapłacił... 561 zł! Na rachunku reka „fachowca” dopisała — „naprawa skomplikowana”. Jeśli prosta czynność kosztuje tak dużo, to za wymianę kineskopu być może zapłacimy jak za nowy telewizor! Przed-

stawiciele FK skontaktują się w tej sprawie z WPHW, aby przeanalizować przyczyny ustalenia tak wysokich cen usług.

Podobne przypadki sygnalizowali mieszkańcy Gdyni. Za dojazdem z Gdańska do Gdyni specjalista na prawy lodówek żąda od każdego klienta 360 zł. Jeśli np. panowie ci odwieźdzą jednego dnia 5 gdyniskich klientów, to zarobek „na czysto” wynosi 180 zł.

Zgłaszano także dość dużo pytań dotyczących cen. Wiele osób zastanawiało się, czy przedmiot wyprodukowany we wrześniu ub. r. i sprzedany w marcu powinien podrożeć? Wyjaśnienie w tej sprawie bliźkowaliśmy już niedawno na łamach naszej gazety. Otóż Państwo Komisja Cen ustaliła, że od 1 lutego wszystkie artykuły objęte podwyżką, niezależnie od daty produkcji, muszą być przecenione. W przypadku, gdy w tym czasie towar znajdował się w magazynie handlowym, zyski z przemyłu muszą być odprowadzone do skarbu państwa. Jak widać, nie zawsze klient ma rację...

szym czasie jeszcze raz rozważymy ten problem.

Pomiędzy dyrektorem Wydziału Handlu UW i Wojewódzką Radą Federacji Konsumentów została zawarta niepisana umowa — pod koniec każdego tygodnia na biurku dyrektora pojawia się raport, przedstawiający sygnały konsumentów, dotyczące cen przy handlu w naszym województwie. Wszystkie sprawy będą dokładnie zbadane.

Przypominamy jeszcze raz, że w każdy poniedziałek w Domu Technika, między godziną 16 a 18, dyżur przedstawiciele Społecznej Komisji Cen, zaś w każdy czwartek, w tych samych godzinach — członkowie Wojewódzkiej Rady FK i Klubu Eksperta. Klienci mogą zgłaszać się bezpośrednio do NOT przy ul. Rajskiej 6, pokój 105, bądź dzwonić pod nr tel. 31-28-61 (63) wewn. 24.

D.J.

Jak wydawać wyprawki?

Kilka dni temu poinformowaliśmy, iż Szwedzki Czerwony Krzyż postanowił obdarować wszystkie mamy, które urodzą dzieci w tym roku, specjalnymi wyprawkami. Mają one zawierać zestaw środków do pielęgnacji niemowlęcia w 1982 r.

Jedną z Czytelniczek napisała do nas list, w którym proponuje nowe wyprawki były wydawane matkom w szpitalach, w których rodziły. Były to najprostszy i jednocześnie najdoskonalszy system, gdyż oszczędził matkom wędrowek i wystawiania w kolejkach po owe wyprawki. Jednocześnie byłoby to gwarancją, że trafiały one właściwie rece. Matki, które urodziły dzieci przed rozpoczęciem wydawania wyprawek, powinny zgłosić się po nie do szpitali, w których rodziły.

Wiadomo nam, iż system identyczny z zaproponowanym przez Czytelniczkę, jest także brany pod uwagę. Jak dotąd nie zapadła jeszcze decyzja w jaki sposób wydawane będą wyprawki. Z chęcią jej podjęcia niezwłocznie poinformujemy o niej na naszych łamach.

Ci, co siali wiatr...

(Dokończenie ze str. 3)

czysz stronniectw politycznych oraz opowiadających się, mimo nacisków socjalizmowi wielu organizacji społecznych. Istnymi twierdzeniami, choć próbowano czynić pod nie podkopy, pozostał słaby porządek publicznego i siły zbrojne.

TAK więc przewidywali, a nawet dążyli do tego świadomie. Z tej właśnie przyczyny, iż socjalizm potrafił zidentyfikować się z polskością, większa nawet krwawa laźnia nie miała już dla korowców znaczenia, może i była najlepszą w ich oczach formą ostentacji, „przy okazji” sproklowawaniem interwencji, nie wiadomo zresztą czyjej. Tak to nienawidził, narodził się, prowadziła do społecznego i narodowego wyobcowania, do makabrycznego zaprzawania.

Dowodziło go twarde utrzymywanie kursu na konfrontację. Owszem, korowcy stosowali uniki, maskowali się, przystosowywali do warunków, środowiska, miejsca i potrzeb chwili. Przenieśli własne słowa, a przyrzeczenia łamali bez żenady, ucząc tego innych, przez się hodowanych. Mówi dziwnie, wartości polskiej tradycji politycznej musiałby być obecny kosmopolitizm — tak samo, jak żywołne interesy narodowe.

Patrzeć właśnie przez pryzmat Kurońwowych „Myśli o programie działania” z roku 1976 łatwiej chyba pojmujemy cały, rozpoczły po sierpniu, a kierowany przez popierających w różne odzienia korowców, proces „polityczny”. Nie jest przypadkiem, że „Myśli” zaniknęły gdzieś naraz, a „niezależne” wydawnictwa jakoś ich nie powieły, a jeśli nawet, to w zmienianej wersji.

Komu ukradziono?

Komisariat MO w Kartuzach jest w posiadaniu osadzonych rogów jeleńskich, skór z dzika, cielięcych, kangurów, odwarzaczka prod. japońskiej, radio „Lidia — 2”, prostownika do ładowania akumulatorów 6/12 V, stółków campingowych, telewizor prod. zakładów w Lubaniu, linianych zastan okiennych, namiotów, spiworów i innych przedmiotów pochodzących z wtałm do domków letniskowych. Osoby mające domki letniskowe w rejonie byłego powiatu kartuskiego, które w wyniku dokonanych włamań i kradzieżi takie przedmioty ukrały, proszone o przybycie do komisariatu MO w Kartuzach, ul. Kościuski 8, pokój 26 lub kontakt telefoniczny nr 3314 wew. 233.

Kuroń sporządził zresztą wcel nowe pismo rozwazania pt. „Zasady ideowe”, zawierające eklektyczny zbiór poglądów zapożyczonych z rozmaitych źródeł, od burzuczyj- no - liberalnych supozycji paryskiej „Kultury” do anarchochociskowskich wynurzeń. Broszura miała zresztą najwzyczejniej mylić tropy. Rozpatrywanie tego czytadła przez poważnych nawet krytyków marksowskich było nawet dość zabawne, w każdym razie niewiele przynosiło poza stwierdzeniem, że przed stawiane przez Kurońa koncepcje programowe są po prostu oszaleństwem. Aby dojść do takiego wniosku, nie trzeba było wielu zabiegów. Wystarczyło znać „komandosów”.

MOWILIŚMY już, że KOR miał w swym rodowodzie pewien szczególny rys, który korowcy pomijali absolutnym milczeniem, a gdy już któregoś z „komandosów” przyparto z racji jego przeszłości do muru, zaprzeczali wszystkiemu, wołając że izami w oczach o kalumnijsznej nań przez przeniewierczą służbę bezpieczeństwa. Była to jedna z nagminnie stosowanych korowskich sztuczek.

Wyjaśnijmy sobie więc, skąd „komandos” w ogóle się wywodził.

JAN LEW
„Zolnierz Wolności”

W następnym odcinku: Kiedy zaczął się polski kryzys. Czerwieńsz od czerwonego. Gdzie się schował Michnik?

REPORTERZY informują.

UDERZYŁ W DRZEWO

W niedzielę, jadący ulicą Spacerową w Gdańsku „Fiat 125p” GDZ-8093, którym kierował Ryszard Z., przekroczył huk jezdną, aby nie zderzyć się z podjeżdżającym z drugiej strony pojazdem, wjechał na pobocze szosy i uderzył w drzewo. W wypadku obrażeń doznał: żona kierowcy Leokadia Z. oraz 9-letni syn Dariusz.

NA STACJI BENZYNOWEJ

Na terenie stacji benzynowej przy ul. Jana z Kolna w Gdańsku Michał T., kierując „Zaporożcem” GKB-4111, podjeżdżając pod dystrybutor, uderzył w stojącą „Zastawę” GDU-3215, z kierownicą której siedział Zenon S. Kierowca „Zastawy” doznał lekkich obrażeń ciała.

POŻARY

W Jabłkowie gmina Starogard spaliły się budynki gospodarcze i inwentarż żywy, należący do Edwarda L. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia od stróżnika elektrycznego. Straty ocenia się na ok. 15 tys. zł.

POŻAR

W Zduńcach gm. Starogard wybuchł pożar w Rolniczej Spółdzielni „Neptun”. Spalił się susz ziona o wartości 60 tys. zł. Pożar zstano spowodowany przez niewłaściwą technologię przerobu suszu!

(dl)

Nowa trasa autobusów

Z dniem 22.03.1982 r. trasa autobusów linii 182 i 163 zostanie przedłużona do nowej pętli przy ul. Maciejowicza z jednoczesną likwidacją starych pętli przy skrzyżowaniu ul. plk. Dąbka i ul. Kwidzińskiej. Istniejący przystanek linii 128 na ul. plk. Dąbka za skrzyżowaniem z ul. Kwidzińskiej kierunek Suchy Dwór obowiązywać będzie przystanek dla autobusów linii 128 na ul. plk. Dąbka, przed nową pętlą, kierunek Suchy Dwór. Dla kierunku Gdynia dla linii 128 obowiązywać będzie przystanek na nowej pętli przy ul. Maciejowicza.

Brak najbardziej potrzebnych pomocy naukowych Co „Cezas” proponuje wybrzeżowym szkołom?

WSPÓLZESNA szkoła to placówka, w której jak w zwierciadle odbijają się wszystkie kłopoty zaopatrzeniowe kraju. Zgodnie z założeniami w takim mini-institucie naukowym powinny być właściwie wyposażone specjalistyczne pracownie i bogaty zestaw pomocy dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów, od bardzo prostych do elektronicznych...

Często w oszklonych gablotach i na szafkach stoły szeregi różnorodnych urządzeń i aparatów. Jednak trudno ponoc znaleźć szkołę, która swoje wyposażenie w tej dziedzinie uzna za zadowalające. To popuste, a to łmtego braku jakiejś części albo... za duże ryzyko narażenia na uszkodzenie przyrządów kosztownych i mało znanych.

Ostatnią kontrola NIK u producentów zwróciła ponownie większą uwagę na te dziedzinie gospodarki i handlu. Zrzeszenie Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Szkół „Cezas” zajmuje się dostawą nie tylko pomocy naukowych, ale także mebli, sprzętu laboratoryjnego, gastronomicznego, sportowego dla szkół, przedszkoli oraz różnych placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Pozostawiając na razie na boku ogólnokrajowe problemy „Cezasu”, postanowiliśmy zainteresować się ofertą gdańskiego przedsiębiorstwa z Oruni.

Gdański „Cezas” otrzymuje dostawy z siedmiu fabryk pomocy naukowych tego przedsiębiorstwa, a głównie z Warszawy, Bytomia, Koszalina, Poznania, Kartuz (tablice i wieszaki dla przedszkoli) i Spółdzielni „Przedziwiar” w Lipnie (sprzęt dla przedszkoli).

Kiedyś, w związku z kłopotami z zaopatrzeniem, rozsądnie postonowiono skorzystać z możliwości wyt-

Bursztynowa spółka



TELEFONICZNA informacja, jaką z samego rana otrzymała od swego znajomego właścicielka pracowni bursztyniarstwa, a zaraz sklep przy Długim Targu w Gdańsku przy bulwersującej. W nocy dokonano u włamania! Przekonała się o tym niezwłocznie na miejscu. Zastala przepiłowane o okienki zawiasy oraz wybitą szybę, co wskazywało, jaką drogą wlamywacze dostali się do wnętrza. Dostawione ogolaciki sklep zabierając sznury korali, figurki i rzeźby oraz inne wyroby z bursztynu i srebra, a także kawalki surowca. Zaginął również cenny eksponat — model „Daru Pomorza” z bursztynu i srebra wartości 100 tys. złotych. Ogólne straty właścicielka sklepu oszacowała na 665 tys. zł. Oczywiście o włamaniu i kradzieży natychmiast po wiadomości milicji, która wszczęła czynności dochodzeniowe.

Do pomalgi w nich sama poszkodowana. Będąc w tydzień później na Jar marku Dominikańskim, na jednym ze stoisk zauważyła wyroby... pochodzące z jej pracowni. Zgłosiła się więc do najbliższego komisariatu MO z odpowiednim meldunkiem i wspólnie z funkcjonariuszem udala się do stoiska, gdzie wskazała swą własność.

Z kolei właściciel stoiska zeznał, że wyroby te kupił okazynie od nieznanych mu mężczyzn, którzy przywieźli towar samochodem. W ten sposób odzyskano część łupu, zaś milicja w toku dalszego śledztwa doszła do ustalenia bursztynowej spółki. W jej skład wchodził: Jan M., Zygmunt M., Bogdan D. oraz Leszek P. z Katowic. Pierwsi dwaj trudnili się zbieraniem bursztynu i zamieszkiwali razem w allance na terenie ogródków działkowych. Plan włamania do sklepu powstał w barze „Jachtowa” na Stogach, gdzie poznali się oni z późniejszymi współnikami podczas piąca wina.

Do realizacji planu przystąpiono jeszcze tego samego dnia o północy. Postępując się przyniesionymi narzędziami wlamywacze wykonali udaną robotę, która zajęła im około dwóch godzin, przez cały czas ubezpieczeni przez zewnętrzne czasy. Około godziny 3 nad ranem uczestnicy włamania spalili się na umówionym miejscu — w allance. Jedni dotarli tam taksówką z łowarem, drudzy dla niepoznaki tramwajem.

Po sprzedaży części bursztynów Jan M. i Zygmunt M. otrzymali zaliczkę po 10 tys. złotych, zaś Bogdan D. i Leszek P. z reszłą łupu pojechali do Katowic, by go tam bezpiecznie sprze-

dać. Obiecali wrócić i rozliczyć się ze współnikami w Gdańsku.

Po kilku dniach istotnie pod allankę na ogródkach działkowych zjechała taksówka z katowicką rejestracją. Przybył Leszek P. oświadczył Janowi M. i Zygmuntowi M., że muszą się z nim za brać do Katowic. Na miejscu okazało się jednak, że Bogdan D. który miał być w hotelu „Silesia”, gdzie zniknął. Pieniądzy więc nie było, a taksówkarz zażądał za kurs 10 tys. złotych. Sprawa zapyta oparta się więc o milicję...

Jej epilog, po czynnościach podjętych przez Prokuraturę Rejonową w Gdańsku, nastąpił przed paru dniami. Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał: Jana M. na 3 lata pozbawienia wolności, zaś Zygmunta M. na 3 i pół roku pozbawienia wolności oraz wymierzył im po 80 tys. zł grzywny.

Materiały przeciwko Bogdanowi D., Leszkowi P. oraz właścicielowi stoiska, na którym znaleziono kradzione wyroby — wyłączone do odrębnego postępowania.

(g)

Też coś! Proszony obiad

JAK już kiedyś napomknęliśmy — jestem pułchnym blondynem, ale mam dużo wdzięku. Stobność do mnie zakradają zwłaszcza rozliczne ciolki, które gęsto obsiadają moje drzewo genealogiczne. Szczególnie lubiła mnie ciolka Ziuta-Anakonda, która drugi człon swego imienia zawiadza weźwom kształtów z lat młodości. Obecnie jest to jej-most kardinala i żaynowa, pasjami lubiąca pitrasić i przez to dająca się pasjami lubić. Coż, każdy mężczyzna potwierdzi tę starą prawdę, że droga do jego serca wiedzie przez żółdek.

Dzwoni raz pewnego do mnie ciolka Anakonda i na poczekaj ciężko wzdycha — Mój ty biedaku — powiada — pewnie nie dojadasz, przyjdź w niedzielę na obiad.

Nie mogłem się oprzeć. Wyspałem prawie całą paczkę kawy i z tym nieco napoczętym gościńcem zameldowałem się w niedzielne popołudnie u Ciolki.

Anatol

— Skąd, już nalewam zupę — usadziła mnie za stołem — agorkowa z ryżem.

O, ho ho! — Zatarłem ręce i zamieszkałem się tyżo do siarobania. — Pyszna!

— Ja myślę! — powiada ciolka — na zebekach, do tego śmietana. Dwie łyżki na tolerz dałam.

— Bardzo dobra — pochwalilem jeszcze raz.

— Ech! — Machnęła ręką ciolka — a ile za tym zebekami się nastąpi! A ile u rzeknika wydałam! Kupiłam schab. Na drugie będą kotlety.

— Hm, hm — mlasnęłam.

— Taki obiad to teraz kosztuje — westchnęła ciolka — i śmietana i mięso, że o salsie nie wspomnę, 35 zł główka. — Jedz, jedz co to nie smakuje kolekcji?

— Smakuje — wykrzyknęłam — ale chyba stanął mi kościół w gardle.

Wydawnictwo Szkolnych w Bydgoszczy zaniechały dalszej produkcji z powodu braku odpowiedniego papieru. A stare zapasy zostały wyczerpane.

Brakuje również mikroskopów, lup, Luki w zaopatrzeniu w busole uzupełniono dzięki własnej fabryce „Cezasu”. Stają się one teraz najpewniejszym źródłem zaopatrzenia. Wiele spośród współdziałających ze zrzeczeniem zakładów przemysłu kłuzowego spółdzielczych i rzemieślniczych grozi bowiem wstrzymaniem dostaw lub w ogóle ich zaniechaniem z powodu braku surowców.

Z ogólnych krajowych obrotów „Cezasu”, sięgających 3 mld zł rocznie, gdańskie przedsiębiorstwo używało w ubiegłym roku 110 mln zł. Plan I kwartału roku bieżącego przewiduje 30 mln, a w połowie marca uzyskano już 27 mln zł. Są jednak poważne obawy, jak będzie kształtował się sytuacja w kolejnych kwartałach.

Efektom wyjazdu na giełdę w Warszawie jest tylko kontrakt na niewielką ilość zabawek. Wizyta na giełdzie ziemleńniczej w gdańskiej „Olivi” skończyła się fiaskiem, a bardzo liczono na zakup narzędzi do prowadzenia zajęć praktyczno-technicznych.

Tymczasem, podczas wizyty we wzorcowej pomocy naukowych klas I-III gdańskiego „Cezasu”, przede wszystkim widać, obok urządzeń do

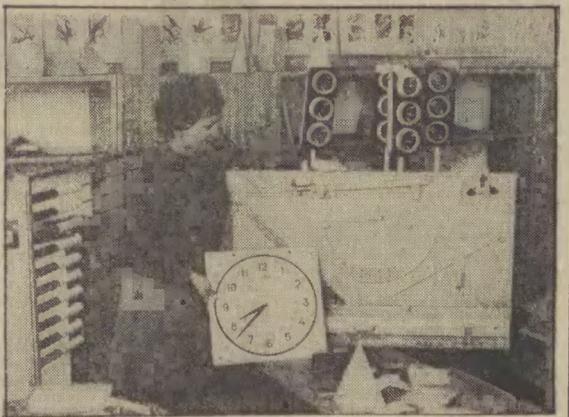
dy Graficzne Wydawnictwo Szkolnych w Bydgoszczy zaniechały dalszej produkcji z powodu braku odpowiedniego papieru. A stare zapasy zostały wyczerpane.

Wydawnictwo Szkolnych w Bydgoszczy zaniechały dalszej produkcji z powodu braku odpowiedniego papieru. A stare zapasy zostały wyczerpane.

Brakuje również mikroskopów, lup, Luki w zaopatrzeniu w busole uzupełniono dzięki własnej fabryce „Cezasu”. Stają się one teraz najpewniejszym źródłem zaopatrzenia.

Efektom wyjazdu na giełdę w Warszawie jest tylko kontrakt na niewielką ilość zabawek. Wizyta na giełdzie ziemleńniczej w gdańskiej „Olivi” skończyła się fiaskiem, a bardzo liczono na zakup narzędzi do prowadzenia zajęć praktyczno-technicznych.

Tymczasem, podczas wizyty we wzorcowej pomocy naukowych klas I-III gdańskiego „Cezasu”, przede wszystkim widać, obok urządzeń do



Specjalistka ds. pomocy naukowych Zofia Turlej prezentuje czym chatą... niebogata.

Fot. M. Zarzecki

Jantarowe NINO zyskało entuzjastów

Klub Turystyki Kwalifikowanej „Jantar” z Oliwy zaproponował zwoleńnikom ciekawej wędrówki udział w serii jesiennie-zimowych NINO — niedzielnych wypraw na orientację. Stała się popularna liczba uczestników. W ostatnio przeprowadzonej, już połączona, startowało najwięcej bo 120 osób i sporo było obserwatorów, w tym rodzice kibicujący swoim pociechom.

Rywalizacja odbywała się na trzech szlakach. Szlakiem dla początkujących (3,6 km — osiem punktów kontrolnych) wędrowało 12 zespółów 2—3-osobowych, a zwyciężyli: Jadwiga Smitarska i Renata Werner z Gdańska. Na trasie turystycznej (5,6 km — 12 punktów kontrolnych) spośród 31 zespółów równorzędnie pierwsze miejsce uzyskali: Maciej Lisicki i Krzysztof Horodecki z 43 Gdynińskiej Drużyny Harcerzy oraz zespół rodzinny — Janusz i Krzysztof Czarnowscy.

Do najtrudniejszej rywalizacji na trasie sportowej (5,7 km — 13 punktów kontrolnych) zgłosiło się 15 zawodników. Najszybszy okazał się Jerzy Porzyez ze „Startu” Gdańsk.

Organizatorami „Jantarowych” NINO byli: Paweł i Piotr Morawscy — studenci UG działający w klubie PTK przy SM „Osiedle Młodych” na Zabłanie.

Teraz zwolennicy marszów i biegów na orientację muszą poczekać na nowe propozycje. Okazją do takich wypraw będą Manewry Studenckiego Koła Przewodników Turystycznych oraz „Tropy” — wyprawy gdyniejskiego Klubu „Dreptusie”, z licznym zwykle udziałem harcerzy. Zainteresowani mogą zdobywać specjalną PTK-owską odznakę turystyki kwalifikowanej — imprez na orientację. (lasz)

Miliony na śmietnikach

(Dokończenie ze str. 3)

nie Gospodarki Komunalnej w Gdańsku. Opony nie nadające się do biegnikowania OPSW skupu je placąc po 50 groszy od kilograma. Przenoszą się na opał do cementowni i dużych kotłowni. Niedawno Spółdzielnia Pracy im. M. Buczka w Gdańsku zaoferowała podjęcie się biegnikowania opon do samochodów osobowych. Trwają rozmowy, uzgadnianie cen i być może już wkrótce powiadomimy Czytelników, gdzie będą mogli starać się o kupno biegnikowanych opon.

Zwrócić uwagę, że większość tworzyw sztucznych kupuje się za dewizy. Nie do końca jest dlatego nadal trwa radome wyrzucanie ich wprost na śmietnik. Przedsiębiorstwa produkujące kosmetyki nie są zainteresowane odkupywaniem opakowań. Podobnie nie uregulowana pozostaje sprawa opakowań farmaceutycznych.

W cenie np. szamponu łatwo w kalkulować cenę drogiego opakowania. Co by się stało, gdybyśmy mogli uciąć się do sklepu np. z 10 plastikowymi opakowaniami po szamponach? Ekspedientka wymalaby nas i poradziła wyzwać je do śmietnika? Moglibyśmy się zastanawiać, czy nie zarobiliśmy kilku złotych — na szatach, czy wrzucamy złotówki, czy dolary, które kosztowało wyprodukowanie opakowań i nad tym, czy to strata producenta, czy nasza, za nasze bowiem pieniądze producent musi zarobić na kupno nowych opakowań. Jak byśmy nie liczyli, okaże się, że producent zarabia, a my w każdym przypadku tracimy.

W najbliższym czasie tj. gdy uda się kupić potrzebną liczbę dokładnych wag OPSW rozpocznie skup małych plastikowych opakowań. Dotychczas skupuje tylko duże opakowania np. skrzynki po Pepsi od jednostek gospodarki społecznej lub zbieraczy. OPSW nie czeka jednak, aż przemysł lub handel zainteresują się skupem opakowań z tworzyw sztucznych, bowiem w Gdyni przy ul. Krzywoustego

posiada własny zakład przetworstwa surowców wtórnych.

Jadąc tam rozmawialiśmy o hutach żelaza, które — jak wyjawiał E. Czernicki — z uwagi na nadmiar zapasów niechętnie przyjmują nowe dostawy oraz o hutach szkła, które podobnie odnoszą się do problemu sztuczki szklanej.

— Np. Kombinat Budowlany w Gdyni zgłosił nam ofertę pośredniczenia w sprzedaży... 95 ton sztuczki okiennej. Wysłałmy teledyski do huty w Zaganiu, lecz obawiamy się czy będzie reflektowało na ten surowiec, tym bardziej, że czyste szkło okienne posiada

siły je kroić odpowiednio do wymiarów okien. Im częściej szkło się kroić, tym więcej się go marnuje. Na przyszłość będą marniejszy. Zamówię pojemniki, będziemy selekcjonować szkło na białe, kolorowe i ornamentowane. Mózg wtedy łatwiej będzie je sprzedawać.

Powróćmy do spraw tego co OPSW może i samo już przetwarza czyniąc ze śmieci pełnowartościowe surowce i materiały. Stefan Kolański z pasją opowiadał, objaśniał prace kierowanego przez zakład przetworstwa: — Zanim — powiedział szma-



Andrzej Kochanek z Gdyni to jeden z tych, którzy pieniądze zbierają wprost z ulicy.

mieszano z kolorowym szkłem ornamentowanym. — Skąd macie aż tyle ton połączonych szkła? — spyaliśmy Alfonsa Szycę, magazyniera Kombinatu Budowlanego w Gdyni.

— Przez kilka lat zbierałem się tego sporo. Najwięcej sztukek wystaje podczas transportu — wyjaśnił. — Poza tym od 10 lat huta traktująca nas na równi ze szklarniami świadcząca usługi dla ludności. Prosimy by przysłała szkło o określonych wymiarach, ale im zarobki liczą się od metra kwadratowego. Łatwiej im więcej zarobić produkując wielkie tafle. My, tu na miejscu mu-

ty trafiają na taśmociąg, są przetwarzane przez automatyczny trzepek. Stąd tyle kurzu. Stojące przy taśmociągu pracownicy wybierają szmaty, dzieląc je gałkami i zalewając od stopnia zużycia. Wycinają zamki bliskawiczone, guziki, sprzączki. Ze starych worków nie się pasy na taśmę izolacyjną do rur. Rocznie produkujemy 1,6 mln metrów takich taśm. Z innych szmat, także ciętych, leżących na znaczne większe paski, robi się tak zwane czysciwo, czyli gałganki do czyszczenia urządzeń i rękawic smarów i tłuszczów. Rocznie wytwarzamy 2 tys. ton czysciwa. Głównymi jego odbiorcami są

PLO i Polmobył. Problem w tym, że gdynijski zakład OPSW nie posiada własnej pralni i dotychczas wszystkie szmaty trzeba było wozić do pralni w Gliwicach. Obecnie nawiązaliśmy umowę ze „Śnieżką”, która będzie pracować w Gdyni. Zmniejszą się koszty transportu.

Zakład od niedawna dysponuje własną myjnią do plastikowych skrzynek po napojach. Brudne tworzywa nie nadają się do przerobu. Dotychczas myto je ręcznie co jednak zajmowało dużo czasu. Umyte tworzywa wędrują wprost do młyna, który miele je na granulaty lub zagęszczarki, uzdatniające folie, która sama, bez dodatków, nie da się przemienić w pełnowartościowy surowiec.

Przyglądając się stosom szmat w magazynach nie wiedzieliśmy, że staną się one w zakładach papierniczych niezbędnym dodatkiem do produkcji... bibułek papierosowej, inne przeobrażone to staną w sukno na tarce polskiej, a jeszcze inne wyplaci nam... bank w postaci wartościowych talonów.

S. Kolański zwrócił uwagę na problem zużytych kart do maszyn liczących. Są produkowane z najlepszego i najdroższego papieru, którym nasz przemysł jest nie zainteresowany. Tona tego surowca kosztuje... 200 dolarów. Może łatwiej kupować go za dolary, niż przerabiać we własnych zakładach celulozowo-papierniczych? Trzeba by to wypróbować, podobnie jak sprawy innych surowców do gospodarowania którym nie przywiązujemy się u nas większego znaczenia. Polecamy też zagadnienia kompletnym czytelnikom. Im też dedykujemy powyższy artykuł oraz wypowiedź jednego z prywatnych zbieraczy surowców wtórnych Andrzeja Kochanek z Gdyni.

— Jest nas dwóch braci i ojciec — powiedział zbieracz. — Każdy działa na własną rękę. My z ojcem mamy wozny konie a brat jeździ „Zukiem”. Zarobek można, i to sporo, trzeba tylko umieć zbierać. To co leży na tym wozie, to przecież pieniądze, wystarczy się po nie schylić bo naprawdę leżą na ulicy.

ANDRZEJ ŁUKASZEWSKI

Wydajnictwo

Nie, to nie sprawa chochlika drukarskiego. Tak właśnie ma być wydajnictwo. Cóż to za twór? — zapyta Czytelnik. Może coś o wydajności pracy lub tej z hektara? — Otóż nic z tych rzeczy. Wydajnictwo to zjawisko — tak powszechne, że mało kto je dostrzega. Jeszcze mniej osób z nim walczy. Większość sądzi, że jest ono czymś najzupełniej naturalnym. Jak do tej pory wiodę z wydajnictwem prywatną wojnę. Nastąpi jednak czas, bym świadomie podzielał do niego. Dlaczego?

O raz pierwszy spotkałem się z wydajnictwem na lekcji geografii. Nauczyciel zapytał o stolice jakiegoś państwa. Zamiał odpowiedzieć jednym słowem, rozpoczął od: „Wydaje mi się...”. Nie zdałem do końca, gdy usłyszałem: „Jeśli ci się wydaje, to siadaj, dwa”.

Dlatego sięgnęłam po latach do tego właśnie przykładu? Ano ponieważ inni nauczyciele z wydajnictwem nigdy dwoj nie stawiali. Już od młodości przed uczeniem mogli się tylko wydawać — sadzę, że nie tylko w mojej szkole — że dwa plus dwa równo się cztery. Posiadania pewności ich nie uczono. Wyjątkiem — w mojej podstawówce — była geografia. Być może dlatego właśnie po dziś dzień jestem w niej lepszy niż w matematyce.

Powie ktoś — nie bez racji — że czepiam się słówek. Zgadza, lecz czynie to nie dla samej sztuki czepiania się. Za wydajnictwem kryje się bowiem — dla mnie widoczny — a przez wielu nie dostrzegany — niebezpieczeństwo czegoś w rodzaju fatalizmu.

Przejdźmy do codziennych przykładów. ● Spytajmy murarza dlaczego ściany w naszym domu są krzywe? Odpowie nam, że jemu wydają się proste. Wydają się nam takie, bo właśnie nie używał poziomicy i tzw. pionu. Pracował na przysłowiowe oko.

● Dowiedział się czym „Berliet” przywieszal „Ikarusa”. Usłyszy, że „wydawało się...”. Licencje kupiono więc w ciemno.

● Zapytajmy na jakiej podstawie budowane przemysłowe tużaranie i fermy, które od lat stoja ono niczego nieprzydatne? Może komuś wydawało się, że w wyhoduje szynki, karmiacz prosiak powietrzem?

Czy odpowiedziami za brak efektów naszej gospodarki postępował, niezmądzony pod czas wspomnianie lekcji geografii?

Praca dziennikarska polega m. in. na zadawaniu pytań. Nie wierzę dziennikarze że nie kto inny jak dziennikarze zadają najwięcej pytań i słyszą najwięcej odpowiedzi. Często jednak zamiast krótkiego „tak” lub „nie”, słysza słowa: „wydaje mi się”.

W takich sytuacjach indagowania nie zamierzają przyznawać się, że po prostu nie mają pewności w sprawach, w których powinni mieć pełne rozeznanie. Wiele osób posługuje się tym zwrotem na wszelki wypadek. Zawsze bowiem będą mogli się usprawiedliwić, że usię przecież tylko wydawało. Jest to zwykłe asekurancje jeśli nie brak kompetencji.

Naginanie jest też — w dużej mierze za sprawą dziennikarzy — zadawanie pytań domagających się wątpliwych odpowiedzi.

— „Dyrektorze — pyta reporter” — czy nie wydaje się panu, że

przy lepszej organizacji zakładu możemy osiągnąć większą wydajność i podnieść jakość?”

● „Panie trenerze — zadaje pytanie redaktor — czy nie wydaje się, że gdyby zawodnicy wcześniej wyjechali na zgrupowanie i dysponowali odpowiednim sprzętem to przywieźliby ugronione medale?”

Odpowiedzi na tak postawione pytania zawsze pozostawia cichą wątpliwość, zmniejsza odpowiedzialność dyrektora, który nie umie zarządzić pracy, czy trenera, który nie potrafi przewidzieć tego, co powinien.

Nie twierdzą że wydajnictwo jest polską specjalnością. Można się z nim spotkać na całej kuli ziemskiej. Rzecz w tym, że właśnie w naszym kraju i właśnie teraz powinno mu się wydać zdecydowaną walkę.

Przyznać muszę, że gdy w czasie stanu wojennego przechodził mi rozmawiać z żołnierzami, obserwując — od lat uczulony na wydajnictwo — że w ich kręgu dyscypliny i łącząca się z nią personalna odpowiedzialność do minimum ograniczyli używanie omawianego zwrotu, takiej kategorii myślenia i postępowania.

Mój nauczyciel geografii kiedyś był żołnierzem. Czy dlatego wówczas dostawałem pierwszą i ostatnią dwoje z wydajnictwa? Nie wiem i nigdy się nie dowiem. Namawiam jednak wychowawców, by dziesiąt pošli w jego ślady. Nie możemy pozostać społeczeństwem, któremu coś „wydaje”. „Jawi się” „ma-jacym”. Musimy wiedzieć, żeby podejmować trafne decyzje.

ANDRZEJ MROZIK

DO WYBORU DO KOLORU

MUZEJA
Gdańsk Muzeum Porczy i Telekomunikacji plac Obródców Poczty Polskiej — w g. 10-16
Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8-15

KINA
GDAŃSK ŚRODMIEŚCIE IENINGRAD — Ulana wódz Apaczko wybaczy (pol.) od 1. 12. g. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

TELEWIZJA

poniedziałek — 22 marca
PROGRAM I
10.00 — Dziennik
10.25 — NURT
10.55 — Program dnia
11.00 — Dla młodych widzów: Bractwo Tronicieli oraz „Zwieźryniec”
11.30 — Dziennik
11.55 — Opole 79 — Piosenki 35-lecia
12.00 — Szybkie
12.15 — „Dęby rogalińskie” — film dok.
12.30 — Rolnicze rozmowy
12.50 — Dobranoc
13.00 — Spotkanie z pisarzem — Kazimierz Kozłowski
13.30 — Dziennik telewizyjny
13.50 — Teatr Telewizyjny — Henryk Ibsen — „Dzika kaczka”
14.00 — Dziennik
14.20 — Melodia na dobranoc

PROGRAM II
Powtórzenie z program I z soboty i niedzieli
18.00 — „Montana” — film. S. Szwarz-Bronkowskiego
18.30 — Reportaż wojskowy
19.00 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.15 — „Czerwona jabłka” — film obyczajowy
21.40 — Zderzenia — program publicystyczny

OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczerliwego małżeństwa? Napisz: Biuro Matrymonialne „Jantar”, Usika, skrytka 48. „Jantar” P-14

RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „Venus” Kosza lin. Czarnieckiego 7 pomoże Ci w znalezieniu życiowego partnera. Informacje otrzymasz niezwłocznie po wysłaniu nam do nas listu. P-105

SAMOTNI! Dyskretnie nawiązanie znajomości zapewnią „Jutrenka” 81.963 Gdynia, skrytka 105 tel. 20-34-57. Informacje, oferty z 30. G-3396

INSTRUMENTY Ona i On! ulatwią zawarcie znajomości. Państw. Instytut Fotografii, ul. Mickiewicza 18. G-2163

NIEMIECZANOM woli — dyskretnie pomoc w znalezieniu szczerliwego rodziny. „Wesele”, Koszalin 4, skrytka 119. P-37

BIURO Matrymonialne „Plan”, 84-300 Leobork, skrytka pocztowa 22 — polska usługa. P-107

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny stan surowy w Pruszczu Gdańskim — sprzedam. Oferty 5230 Biuro Ogłoszeń. 80-958 Gdańsk.

PARCELE z zezwoleniem na budowę — zdecydowanie kupi. Oferty 8126 Biuro Ogłoszeń. 80-958 Gdańsk.

DOM w Wejherowie sprzedam. W położeniu przelotnym, 3-pokojowy w Gdyni. Tel. 20-88-69 — pośrednictwo S-143

MOTORYZACYJNE

FIATA 1250 1078 — sprzedam. Pruszcz Gdański, Staszica 5. G-5839

TEUMKI wszystkie typów wykonuje i instaluje Auto-Service Gdańsk. Osowa 1. tel. 82-81-00.

FIATA 1250 1975 rok — sprzedam. Ząbki, ul. Główna 3 A/4. G-5524

VW 1600/1600 do remontu — kupię. Tel. 24-09-57. S-1524

FIATA 1250, rok produkcji 1978 — sprzedam lub zamienię na Fiata 1250. Ząbki, ul. Startowa 7 C/10. G-6344

FIATA 1250, odbiór z Polmobyłu lub rocznego — sprzedam. Tel. gdańskie 82-57-04. G-5576

SPRZEDAM

DYWAN zagraniczny. Tel. 82-41-80. S-1533

FERME 150w w Gdańsku-Kokoszkiach, ze studnem pod powierzchnią i chłodnią. Robert Turoso Sopot, ul. Kolorowa 18. G-6282

SKRINKA sztabna. Tel. 32-40-89. G-5908

STOŁ, stolik, 6 krzesel. Oliwa ul. Pawła Gł

Sport nie lubi faworytów

Na hokeju znam się tyle, co przeciętny, śledzący sportowe transmisje w TV i prasie kibic. Oglądam hokejowe mecze gdy tylko mam okazję, na równi z innymi zmaganiem polskimi sportowców. Zrozumiałe więc, że tak jak inni sympatycy sportu chciałbym, aby nasz reprezentacyjny zespół wygrał turniej w Klagenfurcie.

Wyjazd naszej reprezentacji na Mistrzostwa Świata grupy „B” poprzedziły summe zapowiedzi. Atmosfera wokół zespołu wyrosła się doświadczenie tak, jakby start naszego zespołu był tylko formalnością — awans do grupy „A” jest pewny, nastąpić musi i basta.

Tymczasem obrzymamy już w inauguracyjnym meczu mistrzostw dostając „na ochłodek” od Szwajcarii, a w drugim meczu odnosimy wymęczone zwycięstwo z Holandią. W tym czasie zespół NRD, który zwykle w przedmistrzostwach obrabcy przegrywał z naszą reprezentacją, aplikuje swoim rywalom po 10 i więcej bramek w meczu. Jak więc jest z tym pewnym faworytem?

Czy tylko Polska ma patent na zwycięstwa?

— Powinno być dobrze — mówią polscy hokeiści przed wyjazdem z kraju. Chciał wygrać i awansować, ale są ostrożni. Nie różni więc z nich na siłę hokejowych mocarzy, bo sami się za takich nie uważają, i daleko im do tego. Kiedyś raz byliśmy w grupie „A”, raz w „B”, na przemian rok po roku. Ostatnimi czasy jest znacznie gorzej. Inne zespoły robią postępy, my zaś w najlepszym wypadku stoimy w miejscu.

Sport ma to do siebie, że są zwycięzcy i pokonani. Pararka na sportowym boisku (lodowisku) nie jest hańbą, gdyż taki jest sport... Tylko po co te summe zapowiedzi, które niepotrzebnie zaostrzają apetyty kibiców?

ROZCZAROWANY KIBIC

Arka zamyka ekstraklasę Ze zmiennym szczęściem grały wybrzeżowe zespoły

NIEOCZEKIWANYM wynikiem zakończyło się spotkanie Bałtyku Gdyni z Gwardią Wrocław. W I lidze piłki nożnej zwycięstwo gdańszczanek 85:79 największym punktem dla Spójni zdobyły Barbara Gerthen 28 i Wiesława Konwona 20. Spotkanie było wyrównane i bardzo zaciekłe. Koszykarki Włókniarza prowadziły jeszcze w 29 minucie drugiej połowy, ale Spójnia okazała się zespołem bardziej odogrymym psychicznie i wygrała pojedynek.

Nie przyniosły niespodzianek sobotnio-niedzielne mecze 23 i 24 kołki rozegranych o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet. Lider tabeli i obrońca tytułu mistrza kraju AKS Chorzów dwukrotnie wygrał z lokalnym rywalem Ruchem, Start Elbląg w spotkaniach w Krakowie zdobył tylko 1 punkt, pierwszy mecz przerywając 18:26 i remisując w drugim 23:23. Prowadzi AKS Chorzów, Start Elbląg jest na siódmym miejscu, a tabelę zamyka zespół pół Otmętu Krapkowie.

Sobotnio-niedzielna seria spotkań o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn nie przyniosła zmian w czołówce. Nadal prowadzi Gwardia Wrocław z jednopunktową przewagą nad warszawską Legią. Legia rozegrała tylko jedno spotkanie, wygrywając z AZS Olsztyn 3:0. Lider tabeli — Gwardia — pokonał Stal Stocznia 3:1 i Resursę Łódź 3:0.

W II lidze piłki nożnej piłkarzom Wybrzeża nie wiodzie się najlepiej. Wprawdzie Stoczniowiec wygrał z Piastem 1:0, ale Lechia ze słabym rywalem w Stargardzie zaledwie remisowała 0:0, a mecz stał na słabym poziomie. Również bezbramkowym rezultatem zakończył się mecz Olimpii Elbląg ze Stalą Stalowa Wola. W grupie I drugiej ligi prowadzi Bielsko, Stoczniowiec jest na dwunastym miejscu, a Lechia na czternastym. W grupie II pierwsze miejsce zajmuje Graośnia, Olimpia jest na miejscu dziesiątym, a tabelę zamyka zespół Stali Rzeszów.

Drugoligowy zespół piłkarek ręcznych AZS AWF walczy o powrót do ekstraklasy w sobotę odniósł cenę zwycięstwa w meczu Wrocław 28:21 a wczoraj przegrał 24:27. AZS prowadzi w tabeli, mając dwa punkty przewagi nad Śląsk.

Koszykarki Spójni grały ze szczytną Pogonią. Wygrały goście 103:84.

Piłkarki ręczne gdańskiego Startu gościły poznański AZS. W sobotę gdańszczanki przegrały 18:19, a wczoraj wygrały 18:17.

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.

Mężczyźni w spotkaniu finału A — koszykarki Spójni przegrali z liderem Pogonią Szczecin 84:108. Prowadzi Pogonia Spójnia zajmuje piąte miejsce. (pd)

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.

Mężczyźni w spotkaniu finału A — koszykarki Spójni przegrali z liderem Pogonią Szczecin 84:108. Prowadzi Pogonia Spójnia zajmuje piąte miejsce. (pd)

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.

Mężczyźni w spotkaniu finału A — koszykarki Spójni przegrali z liderem Pogonią Szczecin 84:108. Prowadzi Pogonia Spójnia zajmuje piąte miejsce. (pd)

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.

Mężczyźni w spotkaniu finału A — koszykarki Spójni przegrali z liderem Pogonią Szczecin 84:108. Prowadzi Pogonia Spójnia zajmuje piąte miejsce. (pd)

W II ligach koszykówek w finałowych meczach grupy A pań Włókniarz Białystok wygrał z AZS Gdańsk 99:60 Start Gdańsk pauzował, W tabeli prowadzi Znicz, AZS zajmuje 3 miejsce, a Start 5.



WIECZÓR sportowy

Wybrzeże liderem! Dwa zwycięstwa „7” GKS na dobry początek

P O raz kolejny hala Gedanii okazała się za ciasną, by pomieścić wszystkich chętnych obejrzenia meczu piłkarskiego. W sobotę i niedzielę ligowe siódemki zainaugurowały rewanżową rundę rozgrywek i już w pierwszej kolejce zanotowały zaskakujące rezultaty. W Poznaniu dotychczasowy lider — Śląsk Wrocław uległ w rewanżu po zwycięstwie w sobotę 33:26 Grunwaldowi 26:29, a walcząca o medal drużyna mistrzów Polski — Hutnik Kraków także w rewanżu nie sprostała Anilanie (31:22 dla Hutnika w sobotę, a w niedzielę 23:21 dla Anilany).

Gwardziści zmierzali się w pierwszych tegoż tygodnia pojedynkach z beniaminkiem z Warszawy — AZS AWF. Akademiści w I rundzie ulegli gwardziście, ale nie znaczyło to, że gospodarze mogą być pewni zwycięstwa we własnej hali. Przede wszystkim dlatego, że grali już bez Marka Panasa, ponadto rywale mają na swoim koncie zwycięstwo w meczu ze Śląskiem.

Zaczęło się niezbyt pomyślnie, bo po błędach GKS goście prowadzili 2:0. Wprawdzie gwardziści odrobili nie tylko stratę, ale musieli, zwłaszcza w pierwszych minutach, sporo się natrudzić, by przejąć bardziej zdecydowanie inicjatywę. Po dobrym i zaciętym początku Wybrzeże uyskało całą serię bramek z kontrataku koło kończącej połowę wysokim prowadzeniem 18:8.

W drugiej połowie goście próbowali grać inaczej w obronie. Początek meczu zakończył się remisem 18:18. Wówczas zwyciężyli wrocławianie. Rewanż, w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Grunwaldu. Na bramkę Grunwaldu rzucił Zbigniew Tuczyński, któremu przeszkadzała; Wojciech Durski (z lewej) i Jerzy Kuleczka.

Na zdjęciu: fragment meczu Śląsk — Grunwald rozegranego w I rundzie. Wówczas zwyciężyli wrocławianie. Rewanż, w Poznaniu zakończył się zwycięstwem Grunwaldu. Na bramkę Grunwaldu rzucił Zbigniew Tuczyński, któremu przeszkadzała; Wojciech Durski (z lewej) i Jerzy Kuleczka.

Wobec udawano się wyprowadzić zawodnika morącego oddać swobodnie z dobrej pozycji skuteczny rzut. Ostateczne zwycięstwo 30:20, w związku z porażką Śląska, pozwoliło objąć gwardziście ponownie przewodnictwo w tabeli. Wybrzeże przedziera jednym punktem wrocławski Śląsk i sześcioma Hutnika Kraków.

W obu meczach bramki zdobyli: dla Wybrzeża — Krowicki 11 i 4, Went 5 i 6, Waszkiewicz 5 i 4, Plecho 5 i 4, Maluszkiewicz 2 i 4, Gruszkiewicz 2 i 2, Stodolny 1 i 3, Urbanowicz 1 i 3. Dla AZS najwięcej bramek w obu spotkaniach uzyskał: Fiedorow 3 i 4, Szymczyk 1 i 5, Kaczmarek 2 i 4, Rzewuski 4 i 3.

Najbliższe mecze gdańszczanek rozegrają w Poznaniu z Grunwaldem. Późniejszym przeciwnikiem Wybrzeża, w Gdańsku, będzie drugi beniamin opolska Gwardia.

J. WOLSKI

W skrócie

Drugi dzień międzynarodowych zawodów w skokach do wody odbywających się w Warszawie, stał również pod znakiem supremacji gości. W konkursie skoków z trampoliny kobiet do ostatniej kolejki prowadziła zwyciężczyni skoków z wieży, Adela Haase (NRD). Jednak na finiszu pozostawia wyprzedzić się reprezentantce Rumunii Hociate. Na trampolinie wystartowała nasza najlepsza obecnie zawodniczka Ewa Penczonek. Nie jest jednak w najlepszej formie i musiała zadowolić się czwartą lokatą. Pozostałe Polki uplasowały się na dotychczasowych pozycjach.

W skokach z wieży mężczyzn walkę o zwycięstwo toczyły między sobą Węgier Namedi i reprezentant NRD Niemandu, przewyższając zdecydowanie po zostawili rywali. Ostatecznie minimalnie lepszy okazał się Węgier. Nasz zawodnik Grzegorz Maciek zajął ostatnią, siódmą pozycję, potwierdzając raz jeszcze, że oprócz Milera i Godzińskiego nie posiadamy skoczków reprezentujących przyzwoity poziom.

W dobrej formie znajduje się pod koniec sezonu Piotr Filas. W niedzielną podcaż zawodów w Szczecińskim Jeziorze uplasował się na 5 miejscu, wywalczając kolejne punkty w Pucharze Świata.

Polak oddał w 2 kolejce najdłuższy skok — 85 m. Te samą długość uzyskał także zwycięzca konkursu Ole Bremseth (Norwegia).

Dominiowali Norwegowie, którzy za jeży 3 czlowie pozycje, a ponadto w punktowanej 15 znalazło się ich jasz ce 2.

Oto zestawienie par półfinałowych rozgrywek piłkarskich:

Puchar Europy
CSKA Sofia — Bayern Monachium, Aston Villa — Anderlecht Bruksela.

Puchar Zdobywców Pucharów
Dynamo Tbilisi — Standard Liege (ew. FC Porto), Tottenham Hotspur — FC Barcelona.

Puchar UEFA
FC Kaiserslautern — IFK Gasteberg, Radnicki Bors — Hamburger SV.

Mecze półfinałowe rozegrane zostaną w dniach 7 i 21 kwietnia.

W piątek rozegrany został finałowy mecz 13 turnieju o piłkarski puchar narodów Afryki, w którym Ghana pokonała Libię, dopiero po serii rzutów karnych, 7:6. W normalnym czasie wylosował remisowy 1:1 (1:0), a dogrywka nie przyniosła zmiany wyniku.

Fibak pokonał Barazzuttiego

Wojciech Fibak awansował do ćwierćfinału turnieju tenisowego WCT w Strasbourgu, wygrywając w II rundzie z Włochem Corrado Barazzuttim 6:4, 4:6, 6:4. Favorit turnieju Ivan Lendl pokonał Roberta van 't Hofa 6:3, 6:2, Balasa Taro czy wygrał z Gianni Occhipio (Włochy) 7:6, 6:4, a John Fitzgerald zwyciężył Toma Caina 7:5, 6:4.

Zreformowana liga ciężarowców Tańsza - czy lepsza?

Zreformowanej, znacznie tańszej formie rozpoczęły się przed kilku dniami drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów, połączone zwanymi rozgrywkami ligowymi.

„Nowy regulamin rywalizacji drużyny nowej ma — powiedział prezes PZPC — Janusz Przedpełski dziennikarzo PAP, kilka celów, a przede wszystkim znacznie taniej je przeprowadzenie. W pierwszym etapie odbyły się tzw. turnieje srołowe, a więc z udziałem drużyn z tych samych, względnie pobliskich miast. Wyłoniono w nim 16 zespołów tzw. I ligi (w ub. roku 25) oraz 20 drużyn II ligi (w ub. r. 35). Drugi etap rozgrywek odbędzie się także systemem turniejów terytorialnych. Np. w Warszawie z udziałem Legii, AZS AWF W-wa, Okęcia i Mazowiec, w Łodzi z udziałem Włókniarza, AZS AWF Łódź, Floty Gdynia, 9. Górnik Czerwonka, 10. Zawisza Bydgoszcz.

Czołówka II ligi po pierwszej turze mistrzowskiej:

1. Legia W-wa, 2. Śląsk Toruńskie Góry, 3. Śląsk Wrocław, 4. Odra Opole, 5. Mazovia Ciechanów, 6. WLKS Olsztyn, 7. Polonia Przemysł, 8. Flota Gdynia, 9. Górnik Czerwonka, 10. Zawisza Bydgoszcz.

Czołówka I ligi:

1. Sonoczanek Sanok, 2. MRKS Elbląg, 3. Odra Miasteczko Śląskie, 4. Lechia Gdańsk, 5. Zagłębie Wałbrzych, 6. Ursus.

Druga runda rozgrywek odbędzie się 17—18 kwietnia. PAP

Oto czołówka I ligi po pierwszej turze mistrzowskiej:

1. Legia W-wa, 2. Śląsk Toruńskie Góry, 3. Śląsk Wrocław, 4. Odra Opole, 5. Mazovia Ciechanów, 6. WLKS Olsztyn, 7. Polonia Przemysł, 8. Flota Gdynia, 9. Górnik Czerwonka, 10. Zawisza Bydgoszcz.

Czołówka II ligi:

1. Sonoczanek Sanok, 2. MRKS Elbląg, 3. Odra Miasteczko Śląskie, 4. Lechia Gdańsk, 5. Zagłębie Wałbrzych, 6. Ursus.

Druga runda rozgrywek odbędzie się 17—18 kwietnia. PAP

Chcesz zostać żeglarzem?

Zarząd Gdańskiego Klubu Morskiego LOK im. Gen. Żurkowskiego informuje, iż podjął uchwałę o normalnej statutowej działalności szkolenia młodzieży na podwodowe słownie żeglarskie, motorowodne i nurkowania swobodnego. W związku z tym każdy, kto chce zostać żeglarzem, plełwonurkiem lub motorowodniakiem może zgłosić się do Gdańskiego Klubu Morskiego LOK Gdańsk — Stogi, ul. Tamka 19A, tel. 31-14-93. Zapisy przyjmują i informacji udziela sekretariat klubu codziennie w godz. 14—17.

Siedem milionów za Diego Maradone? Kocham grę w piłkę - mówi słynny zawodnik

Brytyjskie dzienniki doniosły, że londyński klub Arsenal finalizuje rozmowy w sprawie transferu słynnego piłkarza argentyńskiego DIEGO MARADONE. Arsenal zaproponował ponoć niebywałą kwotę 4 milionów funtów (7,2 miliona dolarów). Gdyby transakcja doszła do skutku byłyby to rekord transferowy na Wyspach Brytyjskich. Dotychczas Manchester United zapłacił za przejście z West Bromwich Albion BRYANA ROBSONA 1,5 miliona funtów (3,75 mln dolarów).

Byłby to także „rekord świata”. Poprzednio, dwa lata temu, FC Barcelona oferowała podobną kwotę także za Maradone, lecz transfer nie doszedł do skutku, Maradona miałby grać w Arsenalu dopiero po finałach mistrzostw świata Espana-82. Jak dotąd brak potwierdzenia wiadomości od obecnego klubu Maradony Boca Juniors oraz władz piłkarskich Argentyny, które spowodowały wczesniej rozmowy z Barceloną.

Chcę zdobyć miejsce w drużynie, która bronić będzie w Hiszpanii tytułu mistrza świata — to słowa Diego Armando Maradony. Oto fragmenty rozmowy z Maradoną, przeprowadzonej przez dziennikarza agencji DPA.

Jest pan bożyszczem Argentczyków. Czy nie zobowiązuje to pana do reprezentowania Argentyny w finałach mistrzostw świata?

— Nie. Czuję się zobowiązany sam wobec siebie. Chcę zdobyć miejsce w drużynie i wystąpić w Hiszpanii. Wiem, że podobny pogląd reprezentuje wielu moich kolegów.

— Argentynacy uważają pana za najlepszego piłkarza świata, Brazylijczycy tym samym mianem określają Zico. Czy na mistrzostwach dojdzie między wami do rywalizacji o miano najlepszego na świecie?

— Mam celem nie jest taka rywalizacja. Uważam, że kibice w każdym kraju powinni mieć swego idola. Muszę pana rozczarować. W Hiszpanii nie dojdzie do rywalizacji o miano najlepszego na świecie. Starając się być do naturalistą, aby kibice nie mieli pretensji do zawodnika grającego z „dziesiątką”.

— Jakże różnice pomiędzy futbolem europejskim i południowoamerykańskim uważa pan za najważniejsze?

— Myślę, że górnym nad Europejczykami tym co nazywałbym inteligencją gry. Kiedyś ustępowaliśmy znaczenie Europejczykom, jeśli chodzi o metody treningowe, dziś znajdujemy się na tym samym poziomie. Przez wyższość ich nadal inteligencją w grze.

— Osiągnął pan wyżyny popularności. Nieźle wiedzie się panu finansowo. Ma pan praktycznie wszystko. Dlaczego więc gra pan dalej?

— Pieniądze przynoszą komfort, sta bliższe finansowo rodzinie. Kocham grę w piłkę, dlatego też znajduję wielką zapłatę do treningu i do gry.

— Czy mistrzostwa świata są dla pana na pewnego rodzaju wyzwaniem?

— Zadowolony. W czasie gry więcej mi się o tym aby wygrać niż o tym, że wszyscy patrzą na mnie jak na gwiazdora.

— W brazylijskim futbolu występują liczne zjawiska kulturowe — piłkarze zęgnają się przed meczem, całują trawę. Czy w Argentynie istnieją podobne zwyczaje?

— Tak, oczywiście. Uważam że każdy piłkarz wierzy w siły, które powodują mu na osiągnięcie sukcesu. Ja przykładowo zawsze przywiązuję wagę do tego, aby mieć prawą nogę na boisku, wykonuję też znak krzyża, aby przynosiło mi to szczęście. Tak zachowują się też wspaniali wszyscy piłkarze na świecie.

wieczór

OZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Gdańsku, ul. Długa 27/31, tel. 31-35-80, Gdansk 80-558 Gdansk 50 skrytka pocztowa nr 18

REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża” — 80-558 Gdansk 50 skrytka pocztowa nr 18

TELEFONY:

- 31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
- 31-42-10 — e-ca red. naczelnego
- 31-96-14 — sekretarz redakcji
- 31-92-31 — dz. ekon.-morski
- 31-51-65 — dz. kulturalny
- 31-27-48 — dz. miejski
- 31-85-03 — dz. sportowy
- 31-55-42 i 31-60-31 — dz. łączności z czytelnikami — redaktorzy dyżurni w godz. 9—12; rada, prawni we wtorki w godz. 11—13, w czwartki w godz. 15—17, tel. 31-60-31.
- 31-50-41 — centrala — łączny ze wszystkich działami.
- 20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 68 — we wtorki w godz. 10—17, w czwartki w godz. 13—15

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biurowo ogłoszeń — Gdańsk Targ Drzewny 3/7; tel. 31-35-80; czynne w godz. 9—15 w sobotę w godz. 9—12

UPT — Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10; tel. 21-75-79 w godz. 10—17

UPT — Sopot 1, ul. Kościuski 2, tel. 51-17-84 w godz. 10—17, soboty 10—17

UPT — Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108; tel. 41-55-31, w godz. 8—18

WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/26, tel. 31-80-84 w godz. 8—20

PRENUMERATA: roczna — 1055 zł półroczna — 528 zł, kwartalna — 264 zł, miesięczna — 88 zł.

Nr indeksu 3568

PZG — Zam. 526 — A-1.

LC, JD, ZD, RK, SK, WJ